REDAKCJA
i ADMINISTRACJA

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 560-63; 503-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 22

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od [illegible] w soboty od 9—14

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 | Kraków, 7 stycznia 1948 r. | Nr. 6

## Do trzech razy sztuka

### aż 5-krotnego votum zaufania żąda Schuman

PARYŻ. — W Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęło się wczoraj głosowanie nad votum zaufania dla rządu Schumana.

Program posiedzenia przewidywał pięciokrotne głosowanie w związku z 5 poprawkami do ustawy antyinflacyjnej, wniesionymi przez opozycję.

Dotychczasowy wynik głosowania przedstawia się następująco:
1) za — 308, przeciw — 272;
2) za — 305, przeciw — 275;
3) za — 309, przeciw — 279.

Za votum zaufania głosowali posłowie trzech partii koalicyjnych, przeciw — komuniści i prawica. Poprawki domagały się wyłączenia pewnych warstw ludności od daniny. Duże znaczenie dla przebiegu głosowania miało przemówienie b. premiera Renaulda, który poparł rząd, pozyskując dla niego głosy umiarkowanej prawicy.

*Minister Przemysłu dziękuje górnikom*

## Górnicy po raz trzeci zwyciężyli włókniarzy

KATOWICE. — W związku z przedterminowym wykonaniem państwowego planu na rok 1947 w dniu 20 grudnia tegoż roku generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego otrzymał ostatnio depeszę następującej treści:

**„Dziękuję kierownictwu i wszystkim pracownikom umysłowym i fizycznym przemysłu węglowego za przedterminowe wykonanie planu wydobycia węgla za rok 1947. Proszę podziękowanie moje przekazać do wiadomości wszystkim pracownikom. Wiem, że na wykonanie tego zadania złożyły się wysiłki zarówno kierownictwa przemysłu jak i wszystkich jego pracowników, lecz szczególne uznanie i podziękowanie pragnę wyrazić górnikom — przodownikom pracy, którzy podnosząc wydajność pracy i zachęcając swym przykładem do naśladownictwa setki tysięcy pracowników innych przemysłów, dali niezaprzeczalne świadectwo tego, że polska klasa robotnicza rozumie, że dziś pracuje dla powszechnego dobra kraju, dla jego szczęśliwości i dla powiększenia w trwały sposób dobrobytu mas pracujących.**

**Uznanie pragnę wyrazić też i tym pracownikom, którzy w roku bieżącym ofiarnie rezygnowali z kilku dni niedzielnego wypoczynku, by przyczynić się w ten sposób do wykonania planu.**

**Życzę górnictwu i górnikom najlepszego powodzenia w nowym 1948 roku.**

**Minister Przemysłu i Handlu**
**(—) HILARY MINC".**

Przewodniczący zarządu głównego CZZG otrzymał również telegram od ministra Przemysłu i Handlu.

„Przesyłam na Wasze ręce podziękowanie wszystkim pracownikom Przemysłu Węglowego za przedterminowe wykonanie planu wydobycia węgla za rok 1947.

Na wykonanie tego zadania złożyły się wysiłki zarówno wszystkich członków Związku Górników, jak i kierownictwa Związku, lecz szczególne uznanie i podziękowanie pragnę wyrazić górnikom, przodownikom pracy, którzy podnosząc wydajność pracy i zachęcając swym przykładem do naśladownictwa setki tysięcy pracowników innych przemysłów, dali niezaprzeczalnie świadectwo tego, że polska klasa robotnicza rozumie, że dziś pracuje dla powszechnego dobra Kraju, dla jego szczęśliwości i dla powiększenia w trwały sposób dobrobytu mas pracujących.

Uznanie pragnę wyrazić też i tym pracownikom, którzy w roku bieżącym ofiarnie rezygnowali z kilku dni niedzielnego wypoczynku, by przyczynić się w ten sposób do wykonania planu.

Życzę Związkowi, członkom Zarządu Związku, wszystkim górnikom najlepszego powodzenia w nowym 1948 roku."

Minister Przemysłu i Handlu
**HILARY MINC.**

**GÓRNICY WYGRYWAJĄ WYŚCIG Z WŁÓKNIARZAMI.**

ŁÓDŹ. — Odbyło się tu kolejne posiedzenie przedstawicieli przemysłów włókienniczego i węglowego oraz przedstawicieli Związków Zawodowych Górników i Włókniarzy, celem ustalenia punktacji za współzawodnictwo pracy między górnikami i włókniarzami w miesiącu listopadzie 1947 roku.

Po raz trzeci z kolei zwyciężyli górnicy, mając 234 punkty, gdy włókniarze uzyskali jedynie 149,7 punktów.

**Przemysł węglowy uzyskał punkty za następujące osiągnięcia: za wydobycie 214 punktów, wydajność 10 punktów, zmniejszenie liczby opuszczonych dni pracy — 6 punktów, współczynnik wypadkowości — 4 punkty. Włókniarze za produkcję uzyskali 50 punktów, przekroczenie odbiorów wykonania planu — 66 punktów, wydajność — 31,5 punktów, wypadkowość — 2,2 punktów.**

Z ramienia Związku Zaw. Górników w posiedzeniu udział wzięli: tow. tow. przew. Szczęśniak, sekretarz gen. Wojas i wiceprzewodniczący tow. Morgoń.

Po wynikach dotychczasowej rywalizacji górnicy wygrają wyścig z włókniarzami, obejmujący okres czterech ostatnich miesięcy ub. roku.

## Królowa na froncie — król w domu

### Fiasko odsieczy rządowej pod Konitzą

ATENY. — Dla podniesienia nastroju wśród żołnierzy armii rządowej, na front północny udała się królowa grecka Fryderyka. Królowa wygłosiła przemówienie do oddziałów rządowych w Janinie, wzywając je do walki w obronie dynastii.

Król Paweł przebywa chory w Atenach.

Komisja badawcza ONZ nie mogła dotrzeć do Konitzy i powróciła do Aten.

Wszelkie próby odsieczy dowództwa ateńskiego dla garnizonu otoczonego przez powstańców w Konitzy — nie powiodły się. Skutkiem wylewu rzeki i wzmożonego ognia powstańców odsiecz nie zdołała przeprawić się przez rzekę.

*Przed całkowitym zerwaniem Indonezji z Holandią*

## Komedia ze „Stanami Zjednoczonymi"

### Konferencja marionetek w Batawii

BATAWIA — Premier holenderski dr Bell przewodniczył konferencji przedstawicieli tzw. autonomicznych państw Archipelagu indonezyjskiego. Na konferencję dopuszczono tylko zwolenników Unii Indonezji z Holandią. Marionetkowi politycy indonezyjscy przyjęli dwie rezolucje, w których domagają się utworzenia tymczasowego rządu — oraz zapraszają Holandię do przystąpienia do tzw. „Stanów Zjednoczonych Indonezji".

Gubernator van Mook przystąpił już do utworzenia tymczasowego „rządu".

## Exkról Michał wybiera się do USA

BUKARESZT. — Komendant orszaku byłego króla rumuńskiego Michała, Vergoti, oświadczył, że król Michał wyjechał z kraju dobrowolnie. Zachował prawa rumuńskiego obywatela i będzie mógł powrócić do Rumunii kiedy zechce. Rodzina królewska zachowała nienaruszony swój majątek osobisty.

Personel, jaki pozostawiono w pałacu Sinaia i w Bukareszcie, ma utrzymać obie rezydencje w porządku tak, aby były król mógł nimi dysponować gdy przyjedzie do Rumunii.

GENEWA. — Były król Rumunii, Michał, przybył specjalnym pociągiem na granicę szwajcarską w Buchs. Eks-krol Rumunii zamierza kilka dni pozostać w Lozannie, a następnie uda się prawdopodobnie do Ameryki.

**Wielomilionowy aferzysta finansował Mikołajczyka**

# Proces „Króla papieru"

## rozpoczął się w Łodzi

**ŁÓDŹ. — W dniu 5 stycznia br. przed rejonowym sądem wojskowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko grupie sabotażystów gospodarczych.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Dolewski - właściciel składu papieru; Jan Koziel — dyrektor naczelny Banku Handlowego w Łodzi; Marian Kucharski — członek komisji państwowej funduszu przemysłowego Ziem Odzyskanych; Witold Biedrzycki — członek tejże komisji, i urzędnik Centrali Zbytu przemysłu papierniczego; Roman Romańczuk — urzędnik PCH i członek FIOPZU; Zbieg. Rozmanit — naczelny dyr. fabryki papieru w Fordonie i Edmund Springer — współwłaściciel firmy papierniczej w Poznaniu.

**Następnie odczytano akt oskarżenia, który zarzuca wszystkim podsądnym uprawianie sabotażu gospodarczego. Główny oskarżony Dolewski przekupstwem i spekulacją papierem dezorganizował prawidłową działalność przemysłu papierniczego. Dolewski namówił dyrektora Państwowej Fabryki w Fordonie do nielegalnej produkcji papieru, nabył bezprawnie 38 ton papieru i tektury w Gorzelicach, nakłonił łapówkami członków komisji szacunkowej do przydzielenia mu 62 proc. zamagazynowanych zapasów poniemieckich poniżej ich wartości, oraz dzięki oszukańczym machinacjom zdobył w Banku Handlowym kredyt w wysokości 24 milionów złotych. 3 miliony złotych w porozumieniu z dyrektorem banku, Kozielskim wpłacił na fundusz przedwyborczy PSL. Swym wspólnikom w zarządzie przemysłu papierniczego i komisji szacunkowej płacił Dolewski łapówki od 100 tys. do 400 tys. złotych. Wielkie ilości papieru, jakie uzyskiwał dzięki przekupstwu, oskarżony sprzedawał z zarobkiem 500 proc.**

Osk. Koziel wbrew przepisom udzielił Dolewskiemu kredytu, dezorganizując państwowy plan kredytowy. Pozostali oskarżeni szli Dolewskiemu na rękę w jego machinacjach wzamian za łapówki, wykorzystując swe stanowiska i uprawnienia służbowe. Osk. Rozmanit sprzedał „na lewo" 190 ton papieru za 2,5 miliona złotych.

[illegible] zainteresowanie.

*Oświadczenie sekretarza CGT*

# Solidarność robotnicza

## we Francji zwycięży

PARYŻ. (SAP) — Sekretarz generalny CGT, Benoit Frachon, na posiedzeniu francuskiego zarządu generalnej konfederacji pracy CGT oświadczył wczoraj:

„Potępiamy odszczepieńców i odrzucamy z całą energią argumenty jakie wysuwali, aby usprawiedliwić swe postępowanie.

**Rozłam w łonie związków zawodowych, mówił dalej Frachon, nie jest faktem odosobnionym. Jest to jeden więcej etap zorganizowanej akcji wielkich francuskich kapitalistów przeciwko jedności klasy robotniczej we Francji i zagranicą".**

Poruszając sprawę wynagrodzeń, Frachon podkreślił, że realna wartość wynagrodzenia świata pracy zmniejszyła się od lipca 1945 roku, a tymczasem produkcja podwoiła się. Nie pierwszy to trudny okres, jaki przechodzi CGT, oświadczył Frachon w zakończeniu. Zanim rok dobiegnie końca, będziemy mieli ty-[illegible]

## Triest bez gubernatora

TRIEST — W Trieście panuje nadal bezkrólewie. Rząd włoski odrzucił dwóch kandydatów, zaproponowanych przez Jugosławię, a Belgrad nie przyjął kandydatów włoskich na stanowisko gubernatora Triestu. O godz 12-tej w nocy upłynął termin wyznaczony przez Radę Bezpieczeństwa do ugodowego wybrania gubernatora przez Jugosławię i Włochy. Rada będzie musiała znowu zająć się tym zagadnieniem.

MADRYT. — W poniedziałek ogłoszono w Medinie strajk generalny na znak protestu przeciwko aresztowaniu wśród robotników, jakie od trzech dni przeprowadza policja w Barcelonie.

*Krwawy odwet Hagany*

# Hotel „Semiramis"

## wyleciał w powietrze

JEROZOLIMA. — Według oficjalnych danych, w nocy z niedzieli na poniedziałek 15 osób zginęło podczas wybuchu w arabskim hotelu Semiramis w nowoczesnej dzielnicy Jerozolimy.

Spod gruzów wydobyto zwłoki 6 osób. W [illegible] wicekról Hiszpanii Manuel Allende Salazar.

**Dziennik żydowski Palestyny „Post" pisze, że nadeszły dni, w których każdy Żyd musi sam myśleć o swej obronie.**

**Haganah przyznała się do wysadzenia hotelu, twierdząc, że był on ośrodkiem rozdziału broni dla terrorystów arabskich.**

## Postępy greckiej armii ludowej

PARYŻ. — Radiostacja Wolnej Grecji podała w niedzielę, że oddziały gen. Markosa wyzwoliły 7 miejscowości w Epirze, oraz rozproszyły silny oddział wojsk rządowych w pobliżu Igronen na odcinku Filirton, dokąd oddziały rządowe wycofały się po klęsce, poniesionej pomiędzy Liwadią i Tchami. W ręce wojsk demokratycznych dostało się, między innymi, 9 samochodów ciężarowych, załadowanych [illegible]

## Nagrody dla włókniarzy

ŁÓDŹ. — We wszystkich większych zakładach i fabrykach przemysłu włókienniczego odbywa się wręczanie nagród pieniężnych i odznaczeń, przyznanych przodownikom pracy przez komisję współzawodnictwa. Na podstawie osiągnięć w pierwszym etapie współzawodnictwa pracy nagrodzonych zostało w tej gałęzi przemysłu 1.164 pracowników. W tym pierwsze nagrody otrzymało 391 pracowników. Wśród nagrodzonych znajdują się pracownicy wszystkich branż przemysłu włókienniczego.

## Liczba Niemców w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP) — Według danych państwowego urzędu statystycznego w Pradze, liczba Niemców, zatrudnionych w przemyśle czechosłowackim, wynosi obecnie 53.190 osób. Z liczby tej zatrudnia przemysł górniczy 15.082 Niemców, przemysł tekstylny 13.498, przemysł ceramiczny — 8.889, szklarski — 5.988, przemysł metalurgiczny — 3.771. W przemyśle czeskim na pograniczu zatrudnionych jest ogółem 31.755 Niemców.

## Zwolnienie prokuratora generalnego Berlina

BERLIN. (PAP) — Komendanci sektorów stolicy Berlina na ostatnim swym posiedzeniu polecili komitetowi prawnemu złożyć z urzędu prokuratora generalnego Berlina dr. Kuehnsta, zabraniając mu jednocześnie zajmowania się jakąkolwiek działalnością prawniczą. Dr. Kuehnstowi zarzuca się przywłaszczenie mienia, skonfiskowanego osobom aresztowanym i skazanym, zniszczenie archiwów sądów hitlerowskich i przewlekanie procesów przeciwko zbrodniarzom.

—o—

## Komisja 4 mocarstw udała się z Erytrei do Addis Abeby

ASMARA (SAP) — Komisja badań sprawy przynależności byłych kolonii włoskich, złożona z przedstawicieli 4 mocarstw, udała się z jednodniową wizytą do stolicy Etiopii — Addis Abeby.

Komisja ta wykończyła w wielkiej tajemnicy swe sprawozdanie w Erytrei.

—o—

## Karty zaopatrzenia dla pracowników budowlanych

WARSZAWA. — Pracownicy przedsiębiorstw budowlanych i pokrewnych zawodów, zwolnieni z powodu martwego sezonu budowlanego otrzymują karty zaopatrzenia dla członków rodzin za miesiące: styczeń, luty i marzec 1948 r.

## Arabowie szturmują dzielnicę żydowską

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że dobrze uzbrojone oddziały Arabów wdarły się do otoczonej murem dzielnicy żydowskiej Jerozolimy, gdzie rozgorzały silne walki. Połączenia telefoniczne z tą dzielnicą zostały przerwane. Najgwałtowniejsze walki wybuchły w chwili, gdy Arabowie wysadzili minami 2 zamknięte bramy i wdarli się do dzielnicy żydowskiej. Oddziały Arabów dostały się pod obstrzał karabinów maszynowych, których gniazda umieszczono dookoła muru, otaczającego dzielnicę.

Dzielnica żydowska w Jerozolimie, leżąca w środku starej części miasta, zamieszkałej przeważnie przez Arabów, jest stale zabarykadowana od czasu zamieszek, które wybuchły w 1946 r.

# 30 wagonów nowych pieniędzy

## „Prawda" o ujarzmieniu finansowym „Trizonii"

MOSKWA (PAP) — „Prawda" w korespondencji z Berlina nawiązując do planu podziału Niemiec donosi o przygotowywanej obecnie w Trizonii reformie finansowej. „Hjalmar Schacht — pisze „Prawda" — wraz z finansistami amerykańskimi przygotowuje w charakterze głównego eksperta reformę finansową w Bizonii. Zagraniczne dzienniki, które zapomniały już o zbrodniach tego hitlerowca nazwały Schachta „czarodziejem finansowym".

Niedawno do Bremenhaven przywieziono 30 wagonów nowych pieniędzy wydrukowanych w Ameryce. Co prawda w myśl półoficjalnej wersji nie są to marki niemieckie lecz okupacyjne dolary przeznaczone [illegible] by dla żołnierzy amerykańskich. — Ale jeśli uwierzyć tej wersji, to dla każdego Amerykanina w Bizonii przywieziono po kilka kilogramów banknotów tyle, [illegible] by całkowicie do wytapetowania wszystkich koszar amerykańskich w Bizonii. Finansiści amerykańscy przywieźli je do Niemiec [illegible] nie do tapetowania — pisze „Prawda". [illegible] planu dawno obmyślanego planu podziału Niemiec.

Pozostawałoby teraz tylko [illegible] — na sygnał z Waszyngtonu [illegible] mić półoficjalnie o powstaniu Bizonii czy też Trizonii. Ale sygnału Waszyngtonu tymczasem nie ma. — Okazało się, że realizacja reakcyjnego planu podziału Niemiec nie [illegible] taka łatwa.

20 grudnia we Frankfurcie [illegible] się rozpocząć narada wszystkich premierów Bizonii pod kierownictwem wojskowych gubernatorów Clay'a i Robertsona. Wymieniano już nawet otwarcie kandydaturę przyszłego premiera Bizonii Kurta Schumachera. Opracowany był już projekt konstytucji nowego federalnego „[illegible] dzielnego" państwa. — Jednakowoż zwołanie konferencji we Frankfurcie wywołało burzę protestów ze strony elementów demokratycznych w Niemczech. Postanowiono więc przeczekać. W ostatniej chwili konferencję we Frankfurcie przeniesiono na styczeń, zaś generałowie Clay i Robertson oświadczyli jednocześnie, że rzekomo zawsze byli zwolennikami jedności Niemiec.

Przytaczając słowa dziennika „New York Herald Tribune" — „Prawda" stwierdza, że urzędnicy amerykańscy i francuscy doszli do wniosku iż realizacja podziału Niemiec [illegible] magać będzie dłuższego okresu [illegible] początkowo przypuszczano. Co [illegible] tej, targi z Francją jeszcze się skończyły.

„Jednakże należy pamiętać, że podział Niemiec przygotowany [illegible] we wszystkich szczegółach — [illegible] „Prawda". Reakcjoniści czekają jedynie na najbardziej korzystny pretekst.

# Potworna eksplozja w Jaffie

## Willys naładowany dynamitem zniszczył 3 budynki w śródmieściu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jaffy.

Na ulicę przy której znajduje się gmach Centralnego Komitetu Arabskiego, główny budynek policji i bank Barclaya, zajechały dwa samochody, które zatrzymały się przed bankiem. Pasażerowie jednego z samochodów przesiedli się szybko w drugi i natychmiast odjechali w kierunku Tel-Avivu. W kilka minut później pozostawiony przed bankiem samochód wybuchł w olbrzymim obłoku dymu. Na skutek eksplozji uległy zniszczeniu budynki banku, komitetu arabskiego i policji oraz kilkanaście sklepów.

Zamachowcy, którzy jak się przypuszcza, należeli do organizacji Irgun Zwei Leumi, byli w mundurach z zielonymi kokardami irlandzkich strzelców. Jak stwierdzono, jest to już drugi wypadek w ciągu tygodnia użycia przez terrorystów tych mundurów i oznak.

Przez całą niedzielę dochodziło w Jerozolimie do różnych zajść, w których wyniku zostało rannych m. in. 6 żołnierzy i 4 policjantów brytyjskich. W czasie walk między Żydami i Arabami interweniowały oddziały brytyjskie używając gazów łzawiących.

LONDYN (PAP). — Według oficjalnego komitetu w Jaffie, na skutek wybuchu bomby w porzuconym przez zamachowców samochodzie, zostało zabitych 9 osób, zaś 71 odniosło rany.

# Wyzwolenie Burmy

## Oficjalne powstanie państwa

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Rangunu agencja Reutera, w niedzielę nastąpiło oficjalne powstanie Burmy, jako państwa republikańskiego. Z gmachu Zgromadzenia Narodowego zniknęła flaga brytyjska, która została zastąpiona trójbarwnym gwiaździstym sztandarem republiki burmańskiej. Uroczystościom przekazania władzy przez Anglików w ręce przedstawicieli rządu burmańskiego przyglądały się tłumy ludności. W uroczystościach uczestniczyła również armia młodej republiki.

•

RANGUN. — W dniu wczorajszym odbyła się w Rangunie uroczystość proklamowania niepodległości Burmy. Proklamacji dokonał prezydent nowej republiki. Minutą milczenia uczczono pamięć poległych w walkach o wyzwolenie kraju.

Premier Burmy, Sakin-Nu, odczytał tekst proklamacji, oraz wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Burma rozstaje się pokojowo z Imperium Brytyjskim.

Król Jerzy VI i premier Attlee przesłali na ręce nowego rządu życzenia gratulacyjne. Dotychczasowy wysoki komisarz brytyjski w Burmie został mianowany ambasadorem W. Brytanii w Rangunie. W najbliższym czasie nastąpi wymiana ambasadorów między Burmą a USA.

WASZYNGTON. — Pierwszy ambasador republiki burmańskiej w Stanach Zjednoczonych, Uso Nuyun oświadczył, że Burma, która w dniu 4. 1. 1948 r. proklamowała swą niepodległość, wkrótce zgłosi wniosek o przyjęcie jej w poczet członków ONZ.

## Statek wpadł na minę

HAGA. (PAP) — Parowiec amerykański „Pioneer Cove", o wyporności 6.103 ton, najechał na minę w odległości 64 mil na zachód od wyspy holenderskiej Terschelling. Zorganizowano natychmiast akcję pomocy. Statek utrzymuje się na falach, ale ma uszkodzone maszyny.

„Pioneer Cove" znajdował się w drodze z Hamburga do Londynu. Statek będzie przyholowany do Amsterdamu, lub Rotterdamu, gdzie zostanie poddany naprawie.

# Socjalizm przeciwstawi się

## ofensywie kapitalistów

PRAGA. (SAP) — Były premier i były przewodniczący czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej, Zdenek Fierlinger, przemawiając na zebraniu publicznym, oświadczył, że kapitalizm sposobi się do nowego masowego natarcia na socjalizm i prowadzi przeciw niemu szaleńczą kampanię, czuje bowiem własną swą bezsilność.

Fierlinger dalej mówił, że kapitaliści obawiają się grożącego kryzysu gospodarczego. Agitują, grożą wojną, a przecież orientują się chyba doskonale, że wojna tylko przyśpieszyłaby koniec kapitalizmu.

## Piechota morska na okrętach USA w portach śródziemnomorskich

NEAPOL — W poniedziałek rano lotniskowiec amerykański „Midway", znajdujący się w bazie włoskiego portu Taranto, udał się na pełne morze w eskorcie 4 krążowników i okrętów pomocniczych, aby przyjąć na pokład przybyłe ze Stanów Zjednoczonych oddziały strzelców morskich. Oddziały te mają wzmocnić załogi wojennych okrętów amerykańskich, stacjonujących w portach greckich i włoskich.

Amerykańskie ministerstwo marynarki odmówiło udzielenia informacji co do liczebności oddziałów, które mają wzmocnić załogi wojennych okrętów amerykańskich na Morzu Śródziemnym i na Morzu Egejskim.

## Kler Rumunii złożył przysięgę republice

BUKARESZT (PAP). — Arcybiskup katolicki Bukaresztu metropolita Cisar oraz przedstawiciel kościoła grecko - katolickiego w Rumunii ks. Aftenie złożyli na ręce ministra wyznań przysięgę na wierność republiki rumuńskiej. Arcybiskup Cisar złożył młodej republice ludowej życzenia pomyślnego rozwoju.

## Superfortece spadają

NOWY JORK. (PAP) — Na śnieżnych obszarach Alaski nastąpiła nowa katastrofa superfortecy amerykańskiej. Bombowiec typu B—29 rozbił się i spłonął, przy czym zginęło 9 osób załogi.

## Nowa partia socjalistyczna powstała w Teheranie

TEHERAN (SAP). — W niedzielę powstała w Teheranie nowa partia socjalistyczna.

Założyciele jej należeli dotychczas do partii ludowej Tudeh Ovra, która odgrywała naczelną rolę w okresie gdy rozwijał się ruch demokratyczny Azejberdżanu. Straciła swe wpływy po załamaniu się tego ruchu. Nowa partia dotąd jeszcze nie ogłosiła swego programu.

## San ruszył

RZESZÓW. — Na skutek nagłej zmiany temperatury w okolicy Przemyśla ruszył San, niosąc gęstą krę. Stan wody podniósł się o 2 mtr. Na skutek przyboru wody w Przemyślu przerwano chwilowo roboty koło budowy falochronów.



Z PRASY ZAGRANICZNEJ

## Czwarta siła

### La Tribune des Nations

„Stosunki między nauką a polityką stała się tak istotne w naszym świecie, jak przed wiekami stosunki między władzą duchowną i świecką. Takie zdanie wypowiada zupełnie słusznie Don K. Price w ostatnim numerze „Biuletynu uczonych atomowych". Zagadnienie to jest przedmiotem studiów tak w USA jak i ZSRR".

W Ameryce Truman i kierownictwo wojskowe dąże do podporządkowania sobie uczonych. Natrafia to na opór samych uczonych oraz zaniepokojenie społeczeństwa amerykańskiego, które

„Domaga się od dawna dokładnego informowania go o tajemniczych badaniach, które odbywają się [illegible] Mac Mahona o tajemnicy państwowej i od których zależy dobrobyt lub kryzys, pokój lub wojna.

W Rosji problem ten jest bardzo aktualny. Został on rozwiązany przez wzrastający udział uczonych w życiu politycznym i polityków w życiu naukowym. Pozycje w budżecie przeznaczone na czyste badania naukowe i na wiedzę stosowaną są większe w ZSRR niż w jakimkolwiek kraju. Prawa wynalazcy są zabezpieczone, a badania muszą uwzględniać momenty gospodarki kraju i polityki zagranicznej. Uczeni sowieccy mogą wypowiadać się swobodniej od swych amerykańskich kolegów. W roku 1943 prof. Kapica wygłosił przemówienie w którym protestował przeciw wpływom politycznym w dziedzinie nauki i proklamował prymat badań naukowych i konieczność utrzymania ich również i w okresie wojny za wszelką cenę.

Powyższa ewolucja w ZSRR jest dopiero w stadium początkowym. Jeżeli będzie nadal trwała, to nauka i badania naukowe staną się w Związku Radzieckim rzeczywistą czwartą siłą obok władzy wykonawczej i rządowej.

A co dzieje się we Francji? Rząd nie interesuje się zupełnie badaniami naukowymi i zmniejsza z każdym dniem szczupłe kredyty, przyznane naukowcom".

## Nauka w szkołach o godz. 8,30 w Krakowie

KRAKÓW (k). — Dla rozładowania przepełnienia w tramwajach, którego szczytowym momentem nasilenia jest pora przed godziną ósmą rano

Na jednym z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej wystąpiono z wnioskiem do kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego o przesunięcie godzin rozpoczynania nauki w szkołach na 8,30 rano.

W związku z powyższym kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego zezwoliło dyrektorom i kierownikom szkół na rozpoczynanie zajęć w szkołach o godz. 8.30 z tym że o pół godz. później nastąpi zakończenie lekcji. Zezwolenie to wydano z ważnością do końca marca br.

W szkołach, w których zalecenie to uważane będzie za niewskazane, kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego zostawiło decyzję do uznania dyrekcji zakładu.

## Krwawe walki o Konitzę

RZYM. (PAP) — W Atenach ogłoszono oficjalny komunikat o stratach wojsk rządowych w ciągu ubiegłych 8 dni walk w rejonie Konitzy. Ze strony oddziałów rządowych poległo i zostało rannych 279 oficerów i żołnierzy, zaś 170 zaginęło bez wieści. Cyfry nie obejmują strat w żandarmerii i gwardii narodowej.

*K. Łaskowski*

# WNIOSKI Z KONGRESU PPS

Jest rzeczą niewątpliwą, że na Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbył się we Wrocławiu w dniach 14—17 grudnia 1947 r. miał oczy zwrócone nie tylko członkowie naszej Partii, ale miała zwrócone oczy cała klasa robotnicza Polski, przy jednoczesnym olbrzymim zainteresowaniu zagranicy. Rzecz całkiem naturalna, że 800 tysięczna partia, mająca za sobą milionowe rzesze sympatyków, jest dzisiaj w kraju olbrzymim instrumentem, regulującym warunki w jakich żyjemy, oraz jest wielkim budowniczym, który podjął się współudziału w przebudowaniu starego porządku na nowy, lepszy, sprawiedliwszy.

Kto żył równolegle z nurtem naszego życia politycznego, kto widział jego codzienne przejawy, kto obserwował praktykę jednolitego frontu w terenie, ten oczywiście nie mógł się spodziewać innego stanowiska Kongresu, lecz tylko takiego, jakie Kongres zajął. Kongres zaakceptował słynną umowę między PPS i PPR, akceptował uchwały Rady Naczelnej oraz uchwały CKW, czyli prawie 800 delegatów [illegible] całej Polski myślało tak samo jak nasze naczelne władze partyjne. I [illegible] tym właśnie leży siła żywotna PPS-u.

Kongres potwierdził tę słuszną drogę jaką wybrała Rada Naczelna i CKW. Uchwały Kongresu, dotyczące taktyki naszej Partii, które przechodziły jednocześnie w głosowaniu, świadczą dobitnie o spoistości naszych szeregów i rozbiły legendę o prawicy, lewicy i środku wewnątrz naszej Partii.

Tak jednomyślnej reprezentacji na Kongresie, jaka była we Wrocławiu [illegible] jednolitą postawą nie mógł [illegible] poszczycić żaden z poprzednich Kongresów. Partia nasza wyszła z [illegible]ngresu bardzo zmocniona. Uchwały, które mówią, że „PPS była, jest i będzie potrzebna Narodowi Polskiemu [illegible]. mówią same za siebie. „PPS [illegible] przodującą Partią w sercach [illegible]watelil — powiedział jeden z sekretarzy CKW na Kongresie i miał [illegible]go nie trzeba dodawać, bo tak [illegible]

Kiedy [illegible] Kongres mamy poza sobą to teraz w tym nowym roku czeka nas jeszcze bardzo żmudna praca. Musimy przeszkolić wszystkich naszych członków, musimy tych członków zweryfikować, musimy [illegible]ch ustawić na generalnej linii Partii, musimy wzmocnić nasz wspólny marsz z bratnią PPR. Mamy razem wspólnie, przełamywać trudności, piętrzące się na naszej drodze, zachowując samodzielność i niezależność naszej Partii, jako wielkiego i masowego partnera jednolitego frontu.

Dlatego też rok 1948 będzie rokiem zwarcia naszych szeregów pepesowskich, będzie rokiem pogłębienia ideologii, świadomości naszych członków.

Jednocześnie będzie to rok potrzeby również na wzmocnienie koniecznej dyscypliny i obowiązkowości naszych szeregów partyjnych. Jeśli tego dokonamy w tym nowym pokongresowym etapie, to wypełnimy tę rolę, jaką nakłada na nas okres historyczny, w którym żyjemy.

# 190 miliardów na inwestycje w 1948 roku

## Przemysł mobilizuje najwięcej środków własnych

WARSZAWA — Projekt państwowego planu inwestycyjnego, wniesiony jako przedłożenie rządowe pod obrady Sejmu, stanowić będzie w ciągu bież. miesiąca przedmiot dyskusji na sejmowej komisji planu gospodarczego.

**Ogólna suma planu wynosi 190.812 milionów zł**, co przy uwzględnieniu różnicy cen stanowi w sensie rzeczowym wzrost o z górą 20 proc. w porównaniu z planem na rok ubiegły. Na kredyt skarbowy (nadwyżka budżetowa i inne źródła) przypada 31 miliardów [illegible] na kredyt bankowy — 101,1 miliarda, na środki własne inwestorów — 45,4 miliarda zł.

**W ramach łącznej kwoty wyznaczono rezerwę na bieżki zwalniowe w sumie 190 miln. zł. oraz rezerwę planu w kwocie 3 100 miln. zł.**

[illegible] planie [illegible] przewiduje, iż na pokrycie wydatków służą oprócz środków finansowych Skarbu Państwa i kredytów bankowych średnioterminowych — również wpływy, uzyskane z tytułu rozprowadzonych dostaw UNRRA. **Te ostatnie wpływy w sumie 8,0 miliarda zł przeznaczone są, zgodnie z umową, zawartą z UNRRA przed jej likwidacją, na inwestycje w dziedzinie rozwoju nauki, oświaty, kultury i sztuki.**

W szeregu wypadków na cele inwestycyjne użyte będą urządzenia, uzyskane z dostaw zagranicznych o specjalnym charakterze. Wartość tych urządzeń nie została objęta ogólną kwotą planu i wg przewidywań powinna powiększyć wartość ogólną inwestycyj o około 20 miliardów złotych w stosunku rocznym.

**Największa suma środków finansowych przewidziana jest na inwestycje Ministerstwa Przemysłu i Handlu — 66,1 miliarda zł., następnie [illegible] inwestycje Min. Odbudowy — 19,3 miliarda, Min. Komunikacji — 34 miliardy, Min. Rolnictwa — 14,6 miliarda i Min. Żeglugi — 10,3 miliarda zł.**

Więcej, niż połowę wszystkich środków własnych inwestorów, przewidzianych na pokrycie wydatków planowych — zmobilizuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu bo aż 27 miliardów zł.

**Inwestycje spółdzielczości wyrażają się kwotą 3,9 miliarda zł., w tym 1.65[illegible] milionów zł. środków własnych. Izby Przemysłowo - Handlowe i Izby Rzemieślnicze reprezentują program robót inwestycyjnych w kwocie 675 miln. zł.**



# 2 miliony 800 tysięcy członków Związków Zawodowych

[illegible] — W [illegible] 1947 [illegible] osób [illegible] zorganizowanych w polskim ruchu zawodowym, wzrosła o 700 tys. osób. [illegible] ogólna liczba związkowców dochodzi obecnie do 2 milionów 800 tys. członków.

# Szwedzki „Orkan“ znowu na morzu

SZCZECIN. — W dniu 2 b. m. holowniki „Herkules“ i „Czajka“ ściągnęły na wodę szwedzki statek „Orkan“, który został wyrzucony w nocy z 21 na 22 grudnia na piasek pod Darłowem. Statek ten uległ poważniejszemu uszkodzeniu, tak, że po prowizorycznym zabezpieczeniu będzie przeholowany na jedną ze stoczni gdańskich.

# Młodzież wiejska przy kierownicach traktorów

WARSZAWA. — Zarząd Główny ZWM „Wici“ uruchomił w bieżącym miesiącu szkołę kierowców samochodowych i traktorowych dla młodzieży wiejskiej.

W programie nauki szczególny nacisk położono na szkolenie praktyczne, które odbywać się będzie we własnych, szkolnych warsztatach.

Opłaty, związane z nauką, uczniowie pokrywają w wysokości rzeczywistych kosztów, przy czym stosowane będą ulgi w zależności od postępów ucznia.

# Nauka języka polskiego w rozgłośniach czeskich

PRAGA. (PAP) — Z dniem 6 stycznia b. r. radio czechosłowackie wprowadza do swego programu kursy języka polskiego. Kursy te prowadzić będą dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych, rozgłośnie radia czechosłowackiego w Pradze, Bernie i Ostrawie.

*Z naszego stanowiska*

# SPRAWA KONSTYTUCJI

**W ankiecie noworocznej, przeprowadzonej przez Socjalistyczną Agencję Prasową tow. Szwalbe, przewodniczący Rady Naczelnej PPS i wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego dał wyraz przekonaniu, że w roku 1948 zostanie powołana do życia Sejmowa Komisja Konstytucyjna, która zajmie się opracowaniem [illegible] konstytucji.**

**[illegible] nazywamy [illegible] właśnie dlatego, że [illegible] uchwalenia Naczelnej Ustawy, jaką w każdym państwie jest Konstytucja. Taką samą nazwę miał pierwszy Sejm, zwołany w 1919 roku, którego [illegible]aniem było dać konstytucję nowopowstałemu w rezultacie pierwszej wojny światowej państwu polskiemu.**

**Fakt, że nasz obecny Sejm nie przystąpił do szczegółowych prac nad przyszłą konstytucją nie jest przypadkiem, ani też szczególnym [illegible] jego strony zaniedbaniem. Należy [illegible] pamiętać, że odrodzona i [illegible]zwolona Polska powstawała w sposób rewolucyjny. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który był pierwszym oficjalnym przedstawicielstwem Nowej Polski, tak [illegible] jak już poprzednio w podziemiu sformowana jeszcze Krajowa Rada Narodowa, nie mogły przyjąć za podstawę [illegible]ej działalności ostatniej przedwojennej konstytucji państwa polskiego, która w kwietniu [illegible] została narzucona narodowi [illegible] sób podst[illegible] przez [illegible]. Oficjalnie nawiązano d[illegible] Marcowej z 1921 r., zdając sobie sprawę, że i ona również nie odpowiada aktualnym potrzebom kraju.**

**W sposób rewolucyjny nastąpiło pierwsze utworzenie władz w Polsce, również w sposób rewolucyjny dokonano podstawowych reform społecznych, jak nacjonalizacja przemysłu, banków i środków komunikacyjnych oraz odebr[illegible] ej ziemskiej dawnym [illegible]**

**Powołany drogą [illegible] głosowania w dniu 19 [illegible] r. pierwszy Sejm Polski [illegible] dał akceptację narodu dla rewolucyjnych przemian w Polsce, a ponadto stworzył konstytucyjne ramy d[illegible] działalności najwyższych władz państwowych. Na plus Sejmu Ustawodawczego należy zapisać, że nie poszedł on drogą, którą wybrało francuskie Zgromadzenie Narodowe. Dał on Polsce tak zwaną Małą Konstytucję, stanowiącą o organizacji państwa polskiego i jego władz, odkładając opracowanie całokształtu wszystkich zagadnień konstytucyjnych na czas późniejszy.**

**Francuzi wybrali inną drogę i dzisiaj obiektywnie można stwierdzić, że popełnili poważny błąd. Zamiast w pierwszym okres[illegible] zwolenia spod okupacji zająć się sprawami niecierpiącymi zwłoki, przede wszystkim [illegible] odcinku gospodarczym, zamiast przystąpić niezwłocznie do regulowania spraw wynikających z niszczycielskich skutków wojny, zaczęli od niesmiernie trudnych skomplikowanych a równocześnie wywołujących zadrażnienia [illegible]. We Francji kilkakrotnie [illegible] naród [illegible] wypowiedzenia się [illegible] w [illegible] konstytucji, jak i [illegible]ranych z [illegible] do Zgromadzenia Narodowego.**

**Inna była droga w Polsce. Skuteczniejsza i praktyczniejsza. Rewolucyjne władze Polski Ludowej najpierw przystąpiły do uporządkowania [illegible] utrwaliły mocno fundamenty nowo zorganizowanego państwa. Zatroszczyły się odbudową aparatu państwowego we wszystkich resortach, zorganizowały szkolnictwo wszystkich szczebli, uruchomiły kopalnie, huty, zakłady przemysłowe oraz komunikację, stwarzając odpowiednie warunki dla dalszego i prawidłowego rozwoju państwa.**

**Sejm Ustawodawczy uznał, że słuszną będzie rzeczą przyjąć tylko Małą Konstytucję, ale za to załatwić w jednym roku dwa budżety państwowe, ustawę o inwestycjach, znormalizować stosunki wewnątrz kraju, do czego wybitnie przyczyniła się ustawa amnestyjna itp. Ta droga okazała się [illegible] we wszystkich dziedzinach naszego życia. Wyrazem tego jest stabiliz[illegible] stosunków wewnętrznych, [illegible] rozwój życia gospodarczego, zespolenie Ziem Odzyskanych z resztą Macierzy, wzrost powagi i znaczenia Polski [illegible] terenie międzynarodowym.**

**Sytuacja obecnie dojrzała już, a[illegible] w spokoju, [illegible]piechu, Sejm [illegible] która unormuje [illegible]ycznie, ale w [illegible] kie sprawy zw[illegible] państwa i jego [illegible] stosunkami [illegible] watelem, określi prawa i obowiązki obywateli itp.**

**Zdając sobie sprawę [illegible] konstytucyjnie zastrzeżonych praw i wolności obywatelskich, klub [illegible]selski PPS jeszcze w lutym ub[illegible] ku złożył projekt odpowiedniej [illegible]klaracji, która następnie zosta[illegible] jęły [illegible] Sejm. Deklaracja Sejmowa o prawach i wolnościach obywa[illegible] stwierdza, że Sejm Ustawo[illegible] jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, oświad[illegible] że zarówno w swych pracach jak i przy wykonywaniu kontroli nad działalnością rządu będzie kierował się wytycznymi, wśród których znajduje się między innymi równość obywateli wobec prawa, nietykalność osobista, ochrona życia i mienia obywateli, wolność sumienia i wolność wyznaniowa itd.**

**Wytyczne tej deklaracji znajdą szerokie zastosowanie przy opracowaniu [illegible]j konstytucji. Prace na [illegible] konstytucji będą odbywały [illegible] nie tylko na terenie [illegible]. Zainteresować się [illegible] partie polityczne [illegible]we, instytucje kulturalno - oświatowe i prawnicze, wybitni znawcy prawa konstytucyj[illegible]**

**Konstytucja jest fundamentem prawnym każdego państwa. Chodzi więc, aby ten fundament był mocny i trwały. W konstytucji polskiej musi być utrwalona nasza nowa rzeczywistość i nasza droga do Socja[illegible]**

# Badania kultury ludowej na Ziemiach Odzyskanych

KRAKÓW. — W toku ostatnich obrad Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych w Krakowie, komisja socjologiczna uchwaliła szereg wniosków, dotyczących zagadnień etnograficznych w związku z zasiedlaniem Ziem Odzyskanych.

M. in., Rada Naukowa uznała za rzecz konieczną jak najszybsze podjęcie systematycznych badań nad całokształtem kultury ludowej wszystkich zespołów ludności na Ziemiach Odzyskanych, tak miejscowej, jak i napływowej. Rada Naukowa przykłada dużą wagę do podjęcia prac, związanych z wydaniem polskiego atlasu przesiedleńczego.

**[illegible] rzecz niezbędną Rada Naukowa [illegible] a) zreorganizowanie i dopełnienie sieci muzeów, które by zabezpieczyły resztki ginącej kultury materialnej, b) podjęcie szeroko pomyślanej [illegible] zbierania okazów kultury ludowej, c) przeprowadzenie inwentaryzacji obiektów budow[illegible] [illegible]lowego i włączenie ich do [illegible] zabytków, podlegających [illegible] konserwatorskim, d) u[illegible] w planach odbudowy i [illegible] osiedli wiejskich, wartościowych tradycyj polskiego budownictwa ludowego.**

**Duży nacisk kładzie też Rada Naukowa na konieczność utrzymania i rozbudowy ludowej kultury artystycznej, a zwłaszcza przemysłu [illegible]sztycznego.**

# Volksdeutsche z Majdanku skazani na więzienie

LUBLIN. — Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę przeciwko byłym funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego na Majdanku, rekrutującym się z volksdeutschów austriackich, jugosłowiańskich i rumuńskich. Wszyscy oskarżeni byli członkami organizacji przestępczej SS i pośrednio przyczyniali się do gnębienia więźniów i ich śmierci.

**W wyniku rozprawy Sąd skazał na 10 lat więzienia Jakuba Niedena, na 6 lat więzienia Karla Goetzingera, Jakuba Gratza i Wilhelma Ferhera. Na 5 lat więzienia skazano Hansa Merle, Juliusza Mayera, Johana Tassnera i Johana Lienerta. Na 4 lata więzienia — Franka [illegible] oraz na 3 lata [illegible]**

# LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

ZDZISŁAW HIEROWSKI

# Szlakiem polskich wspomnień

## WRAŻENIA Z PODRÓŻY LITERACKIEJ PO CZECHOSŁOWACJI

W ostatnich miesiącach ub. roku nawiązana została bliska współpraca pomiędzy środowiskami literackimi polskiego i czeskiego Śląska oraz Moraw. Zapoczątkowaniem tej współpracy była kilkudniowa wizyta pisarzy z czeskiego Śląska w Katowicach i Wrocławiu. Przybyli wówczas do nas powieściopisarze A. C. Nor, Franciszek Smeja, Milan Rysinsky oraz poeta i tłumacz poetów polskich na język czeski Drahoslav Gawrecki. Byli oni gośćmi katowickiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich, który zorganizował dla nich trzy wieczory autorskie w Katowicach, Gliwicach i Sosnowcu i umożliwił im zetknięcie się z przedstawicielami śląskiego środowiska literackiego, co dało w rezultacie szeroką wymianę poglądów, informacji, książek oraz ustalenie planu współpracy. Z kolei literaci śląscy zostali zaproszeni na Śląsk czeski i Morawy, dokąd udali się w grudniu pięcioosobową grupą w skład której weszli Aleksander Baumgardten, Jan Brzoza, Wilhelm Szewczyk i Wojciech Żukrowski. Literaci polscy byli podejmowani niezwykle gościnnie przez swoich czeskich kolegów oraz przez Ziemską Radę Oświatową w Ostrawie. Tygodniowy ich pobyt na Śląsku i Morawach przyniósł dalsze zacieśnienie stosunków literackich pomiędzy tymi dwoma środowiskami kulturalnymi i stworzył dalsze podstawy do trwałej i bliskiej współpracy.

Oto sucha relacja sprawozdawcza z faktów, które kryją głęboką treść i mieć powinny poważne znaczenie dla kształtowania się współżycia naszego z narodem czeskim na Śląskim pograniczu.

Wiemy dobrze, że to właśnie pogranicze było w dalekiej i niedalekiej przeszłości źródłem naszych nieporozumień i starć z Czechami, że tu właśnie obustronnie popełniono wiele omyłek, błędów, że tu było ognisko zapalne niezgody, która nie leżała bynajmniej w intencjach ani jednego ani drugiego narodu. Przyszedł teraz czas wyrównania i naprawienia tych błędów, czas, w którym tamowane różnymi wypadkami przyjacielskie uczucia obydwu narodów mogą znaleźć swe ujście w nowych formach wzajemnego współżycia. Dlatego więc szczególnie ważnym wydaje się problem tego współżycia na owym niegdyś tak łatwozapalnym pograniczu, z którego musimy przy obustronnym wysiłku uczynić pomost zgody i porozumienia na drodze z Warszawy do Pragi. Zbliżenie kulturalne dwóch pogranicznych środowisk, bliska współpraca pisarzy mieć to będzie duże znaczenie, powinna związki przyjaźni pogłębić i uczynić trwałymi. Wierzymy, że tak będzie naprawdę i w tym punkcie porozumieliśmy się z naszymi czeskimi kolegami całkowicie.

Z tygodniowego, bogatego we wrażenia pobytu na czeskim Śląsku i Morawach, pragnę ukazać jeden tylko fragment, układający się w pasmo przeżyć szczególnie nam bliskich. Fragment ten pozwoli nam głębiej wniknąć w zjawisko, które potocznie nazywamy słowiańskim braterstwem [illegible] czeskiego i polskiego, [illegible] odkryć niektóre ze źródeł tego braterstwa, ujrzeć, skąd między innymi czerpie ono swoją siłę, stwierdzić, na kanwie jakich uczuć nasz wzajemny stosunek się opiera.

Zaczęło się od Opawy, gdzie mieliśmy w Domu Artystów pierwszy nasz wieczór literacki. Podejmowali nas koledzy literaci Franciszek Smeja i Drahoslaw Gawrecki, przedstawiciele powiatu i miasta a na wspólnej kolacji po wieczorze zetknęliśmy się z szerszym gronem reprezentantów życia kulturalnego Opawy i tu zaczęła się nasza wędrówka szlakiem polskich wspomnień. Rozpoczął ją nieoczekiwanie dyrektor zniszczonego, dźwigającego się z ruin muzeum w Opawie, który opowiedział nam, w jaki sposób po raz pierwszy poznał Polskę i Polaków. Zetknął się on z jakąś mieszkającą w jego stronach rodziną polską i tam wpadł mu w rękę zbiorek polskich pieśni rewolucyjnych. Zaczął go studiować, a wkrótce znał go już cały na pamięć. Dziś po kilkudziesięciu latach nie pamięta już żadnej z tych pieśni, ale niezapomniane pozostało wrażenie, jakie one na nim wywarły. W pamięci pozostała mu tylko melodia tej pieśni, która przejęła go najgłębiej. Gdy na naszą prośbę zanucił tę melodię, okazało się, że była to stara pieśń polskich socjalistów „Gdy naród do boju wystąpił". Musieliśmy mu ją zaśpiewać i zapisać słowa. Powiedział nam, że od tego czasu datuje się jego przyjaźń dla Polaków i Polski. Jego wspomnienia uzupełnił natychmiast starosta powiatu opawskiego, więzień Oświęcimia. Jego przyjaźń z Polakami była krótsza, zawiązała się. Bowiem dopiero za drutami obozu, ale niemniej jest silna i trwała.

I odtąd już te dwa wątki polsko-czeskich wspomnień towarzyszyły nam przez cały czas pobytu na ziemi czeskiej. W Ostrawie odnaleźliśmy je u największego powieściopisarza czeskiego Śląska, sześćdziesięcioletniego Wojciecha Martinka, który dyplom doktorski uzyskał za pracę o romantyzmie polskim, a którego syn zginął w Oświęcimiu, a następnie starego i wypróbowanego przyjaciela Polski dra Franciszka Krala, długoletniego prezesa Twa Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej mówiącego doskonale po polsku i znającego świetnie polską literaturę. Odnajdywaliśmy je potem na każdym kroku w Brnie.

Brno to pewnego rodzaju gniazdo polskich wspomnień. Nad miastem górują kazamaty Spielbergu, sławnego miejsca kaźni dla polskich bojowników wolności pod zaborem austriackim w latach 1833—1860. Dr. Bohumir J. Popelarz, młody docent Uniwersytetu T. G. Masaryka w Brnie i prozaik, autor „Księgi opowieści brneńskich", tam naprzód nas zaprowadził ukazując miejsce, gdzie stał zniszczony przez Niemców pomnik ku czci więzionych w Spielbergu Polaków i opowiadając, jak to miasto manifestowało na cześć tych którzy opuszczali to więzienie. Oprowadzając nas następnie po starym, historycznym Brnie wskazywał wszystkie pamiątki i zabytki, które wiązały się z Polską i z pobytem Polaków w tym mieście. Wybitny slawista, językoznawca prof. dr. Travniczek sięgnął wspomnieniami do czasów swej służby wojskowej w Przemyślu. Drugi slawista uniwersytetu brneńskiego, świetnie mówiący po polsku prof. dr. Adolf Keller odświeżał pamięć swych studiów w Krakowie sprzed dwudziestu lat. Podobne lecz starsze wspomnienia ożywiał lektor języka polskiego na tymże uniwersytecie dr Maksymilian Kolaja. Viceprezes Morawskiego Koła Literatów Stanisław Kowanda przypominał znów, jak to jeszcze przed pierwszą wojną światową został zwymyślany w Krakowie na ulicy, za to że będąc Czechem ośmielił zagadnąć kogoś swoją słowiańską niemczyzną. Wreszcie w czasie wizyty u dyrektora wydawnictwa Morawskiego Koła Literatów, Wacława Prokupka, zetknęliśmy się z nestorem pisarzy morawskich, osiemdziesięcioletnim Czeńkiem Kramoliszem, który o kulach przyszedł osobiście wręczyć czterdziestoletnim kolegom egzemplarze swojej ostatniej książki. Ten ślepnący już starzec ze wzruszeniem wspominał Kraków i wypytywał nas długo o to, jak przetrwał wojnę Wawel, jak zachowały się groby królewskie, czy jest jeszcze w podziemiach katedry grób Tadeusza Kościuszki. W sposób niezmiernie serdeczny [illegible] radości z poznania nas, żałując, że nie widzi dobrze naszych twarzy.

Wszyscy ci ludzie dawnych wspomnień znają doskonale starszą literaturę polską głównie XIX wieku. Możemy z nimi rozmawiać o niej zupełnie swobodnie. Często znają też najwybitniejsze dzieła literatury międzywojennej, z żywym zainteresowaniem pytają o losy wojenne naszych pisarzy, o nowe książki, notują tytuły. Ze skrywanym wstydem myślimy o tym, jak to u nas wygląda znajomość literatury czeskiej.

A drugi nurt polskich wspomnień, nurt obozowy? Ten odnajdujemy wszędzie: w hotelu, w sklepie, wśród literatów, którzy wspominają swoich kolegów, pisarzy czeskich pomordowanych w Oświęcimiu, lub [illegible] jak np. Franciszek Smeja, którego przewożono z więzienia do więzienia skutego jednym łańcuchem z Polakiem.

W tych wszystkich polskich wspomnieniach ludzi, których spotykaliśmy w Czechosłowacji, widzieliśmy dwa ogniwa naszego braterstwa. Pierwsze z nich to nasza dawna łączność kulturalna, to kult, jaki mają Czesi dla naszej kultury a literatury w szczególności. Drugie to wspólnota świeżego cierpienia i walki.

Do tych ogniw pragniemy dodawać nowe, które będą tak samo trwałe jak tamte.

MARIAN SIKORA

# Pierwsze książki w odrodzonej Polsce

Wielkie spustoszenia, krzywdy i klęski wyrządził naszej literaturze okupant i wojna, niszcząc w sposób bezprzykładny wiele cennych talentów i drakońskimi metodami zatrzymując wszelki rozwój życia literackiego. Toteż po utworach, jakie krążyły w konspiracji wśród zaufanych, dopiero w r. 1944 w wyzwolonym Lublinie pierwszą legalnie drukowaną książką był zbiór piosenek żołnierskich Leona Pasternaka, świetnie wczuwającego się w tło wojny, oraz w ducha żołnierskiego. Wyróżniają się z nich: „Oka", „Idziemy" i „My na front".

Pomijając ich usterki, stwierdzić musimy, że wiersze te zostaną na zawsze dokumentami, a wraz z innymi niechybnie wejdą do antologii wojennej pieśni polskiej. Nie jest dziwnym więc, iż tomik ten przypadł do serc żołnierskich.

Niebywały entuzjazm wywołało ukazanie się w roku 1945 pierwszych 4 tomików poezji: „Wojna i wiosna" J. Putramenta, „Serce granatu" A. Ważyka, „Godzina strzeżona" M. Jastruna oraz „Póki my żyjemy" J. Przybosia. Były one bowiem nie tylko dowodem, że wojna nie wytrąciła z rąk piór, przeciwnie zapłodniła wyobraźnię literatów nowym tworzeniem artystycznym. Jakkolwiek twórczość zawarta tutaj pierozerwalnie złączona jest z Wojskiem Polskim, to przecież poza czynem zbrojnym, dopełniają je akcenty społeczno-polityczne, bezpośrednia reakcja na przeżycia niewoli, cały jej ciężar, nostalgia, poza tymi autentyczność przeżyć, ekspresja, dojrzałość artystyczna i siła wyrazu składają się na wielki artyzm wymienionych zbiorów.

„Wojna i wiosna" J. Putramenta jest cyklem wierszy przepojonych tęsknotą za ziemią ojczystą. Jak na ekranie filmowym przewijają się przed naszymi oczyma obrazki z życia żołnierskiego: obok wielkich czynów, codzienne, małe sprawy, sny i marzenia, tęsknoty i refleksje, jak że kontrastujące z odbezpieczonym karabinem i żądzą zemsty. Najostrzej pragnienie zemsty wybucha w ostatnim wierszu tegoż tomiku zatytułowanym „Karabin":

> **Garść gorzkiego prochu**
> **została ci z przeszłości.**
> **O bliskich nie pytaj,**
> **bodajbyś ich nie spotkał.**
> **Z tego coś ukochał**
> **nie ma nic. Zapamiętaj.**
> **Nie ma nic.**
> **Jest tylko**
> **karabin, który tulisz do piersi.**

Adam Ważyk w swoim tomiku „Serce granatu" oprowadza nas poprzez tereny ZSRR. Od palącego słońca Krymu po lody zimy smoleńskiej, poprzez krainę marzeń młodocianych miedzy dwoma wojnami, ku krwawym czasom ostatnich zmagań narodu, poprzez brzegi Wolgi ku pozycjom nadwiślańskim. Ale nie ma krajobrazu, motywu, tematu, aż po horacjuszowską sosnę, który by nie nawiązywał do Polski. Obrazy zniszczeń wojennych utrwalone zostały głęboko w duszy poety. Wierzy, że śmierć tych wszystkich, co „...polegli na murach Warszawy", na Westerplatte, czy na innych frontach tej nieszczęsnej wojny nie była daremną. Lecz krzywdy należy pomścić i dlatego w wierszu „Serce granatu" pisze:

> **Na to byś w mieście żyjącym**
> **leżał**
> **i w ziemi swojej świadomy**
> [illegible]
> **i na to właśnie trzykroć uderza**
> **w rzucie na zachód serce**
> **granatu.**

Zupełnie inny język poetycki ma Jastrun. We „Wstępie" zaznacza, że jego marzenia, sny i dążenia nigdy urzeczywistnić się nie dadzą, gdyż „mowa jest ciężka i gęsta jak glaz..." „Jak rozruszać to dławiące morze?" Nutą pesymizmu i goryczy dźwięczą nie tylko dalsze słowa wstępu, ale ponure obrazy martyrologii polskiej i żydowskiej przewijają się przez cały tomik Jastruna. Z powodu tego zła wyłaniają się refleksje i ból przejmujący oraz zgłębianie przyczyny do samego dna. Wiersz „List w przestrzeń" — protest poetycki przeciw barbarzyństwu hitleryzmu i ostrzeżenie rzucone narodom na przyszłość.

> **Kto konał za to, czym był**
> **lub za to, czym być marzył?**
> **Takich śmierci-ciężar wszystkich**
> **był**
> **ziemi nie zrównoważy.**
> A potem woła
> **Ktokolwiek jesteś, podaj mi dłoń**
> **Bracie z masowych grobów .**
> **Nie, bym opłakał twoją śmierć**
> **lub szedł za Tobą.**
> **Ale by słowo nie było jak broń,**
> **Która uderza w ciemność**
> **twierdz**
> **Epoki, co zrównała z wodą ścieków**
> [illegible]
> **i zamordowała słowo.**

Zupełnie innymi chwytami poetyckimi aniżeli Putrament, Ważyk i Jastrun oddaje grozę i nastrój czasów wojennych, czołowy przedstawiciel polskiej poezji awangardowej Julian Przyboś. Jego tomik „Póki my żyjemy", — to zbiór wizyj poetyckich, snujących się od wiosny 1939 r. w Paryżu, poprzez barwny pejzaż korsykański ku ostatnim czasom. Wizje poety ujęte w wymyślne metafory, emanują z siebie swoiste piękno. Również obrazy, jakie poeta maluje w finezyjnych skrótach kilku słów, stają przed nami w całej krasie:

> **Rzucony jestem na tak idealną**
> **równinę,**
> **że nawet słowo mogłoby ją**
> **splantować, wzbić**
> **w górę...**
> Albo:
> **Tą ręką bez pługa rolnicza**
> **wam, pobici,**
> **wieńczę schron**
> **dębowym liściem,**
> **sieję wiatr i zbieram tęczę.**

Prawdziwa powódź książek w Odrodzonej Polsce i to już nie skromnych tomików poezji, ale od beletrystyki począwszy na dziełach naukowych kończąc rozpoczęła się z chwilą zorganizowania pierwszych wydawnictw. Spółdzielni Wydawniczych Czytelnik, Książka, Wiedza i innych.

## Otwarcie Klubu Literackiego

w Krakowie

KRAKÓW (k). — W Domu Literatów przy ul Krupniczej 22 nastąpiło otwarcie Klubu Literackiego. W imieniu Związku Literatów przemówił Tadeusz Hołuj, omawiając cele i zadania klubu.

Po przemówieniu zaimprowizowano wywiad z reżyserem Starego Teatru, Władysławem Ziembińskim, na temat przygotowywanej przez niego sztuki Priestley'a pt.: „Pan inspektor przyszedł".

Dało to początek żywej dyskusji, która ciągnęła się do późnego wieczora.

Klub Literacki będzie stałym ośrodkiem dyskusji nad problemami kultury i sztuki. Najbliższe zebranie klubu odbędzie się we środę, o godz. 18.

## TO i owo

### Klęska generała Ma-Li-Wu

Wojna dla Chin nie skończyła się wraz z kapitulacją Japonii. Wojnę obronną zastąpiła gorsza jeszcze wojna domowa. Szala walk przeważyła się ostatnio zdecydowanie na stronę wojsk ludowych.

Armia ludowa Jenanu jest słabsza liczebnie, gorzej uzbrojona i słabiej wyćwiczona od rządowych wojsk Czang-Kai-Szeka. Czym więc należy tłumaczyć zdobycie przez nią 3/4 Mandżurii i zadanie oddziałom Kuomintangu strat, wynoszących około 1/2 miliona ludzi.

Na to pytanie najlepiej odpowiada historia gen. Ma-Li-Wu. Jego dywizja, składająca się z najbardziej nowoczesnych zmotoryzowanych i wyekwipowanych przez Amerykanów jednostek, została rozgromiona przez ochotnicze oddziały Jenanu w Lanning prowincji Kiangsu. 8.000 żołnierzy dywizji zginęło a 25.000 skapitulowało. Na bankiecie, jaki zwycięzcy wydali na cześć nieszczęśliwego generała Ma-Li, który dostał się również do niewoli, pokonany generał oświadczył, że wojska ludowe odznaczają się wyższym morale, mają lepszych oficerów, którzy wiedzą czego chcą i walczą z wrogiem a nie między sobą, jak to dzieje się w armii Kuomintangu. Ważnym momentem jest również przychylność ludności dla wojsk Jenanu, które nie grabią wieśniaków i zachowują się wzorowo. Dowództwo ludowe zna psychologię wieśniaka chińskiego, który stanowi główne kadry wojsk Jenanu. Między oficerami a żołnierzami panuje przyjaźń i solidarność. Uwolnieni spod okupacji dywizji Ma-Li-Wu, chłopi chińscy dobrowolnie wręczyli swym oswobodzicielom skromne podarunki w dowód wdzięczności.

Dowództwo Jenanu stosuje również właściwą strategię. Czang-Kai-Szek zajmował dotychczas miasta, oddziały ludowe panowały na wsi. Często garnizony Jenanu wycofały się dobrowolnie z miast, by później zgrabnym manewrem otoczyć oddziały Kuomintangu. W pierwszym półroczu Czang-Kai-Szek zdobył 17 pustych miast, tracąc 140 tys. żołnierzy, którzy dostali się do niewoli Jenanu. Jeden z wodzów ludowych oświadczył, że taka wymiana miast za ludzi jest bardzo korzystna i że, jeżeli będzie trwała, to Czang-Kai-Szekowi zabraknie wkrótce ludzi do walki.

Słowa te sprawdziły się. W drugim półroczu 1947 roku rząd nankiński utracił większą część Mandżurii, stając w obliczu militarnego i politycznego bankructwa. Półtora milionowa armia ludowa napiera na całym froncie północnym od Kalganu do Mukdenu, zmuszając do odwrotu dwumilionowe wojska dyktatora. Obecność Czang-Kai-Szeka na froncie, wzmożona po [illegible]życie Wedemeyera pomoc amerykańska, obiecanki w postaci reform konstytucyjnych na papierze [illegible] mogą odwrócić losów wojny, która oby była ostatnią w dziejach nieszczęsnego kraju i 400 milionów jego mieszkańców.

# Dowód troski o człowieka pracy

## Trzeba pomóc tym, którzy nie zawodzą w wypełnianiu obowiązków

(x) W naszych warunkach gospodarczych osiągnięte w ciągu 1947 roku sukcesy produkcyjne są rezultatem [illegible] wyników i pozytywnego [illegible]sunkowania się człowieka pracy do nałożonych nań przez Państwo i społeczeństwo obowiązków.

Nie pomogłyby bowiem skomplikowane maszyny, nowoczesne urządzenia i narzędzia, gdyby zawiódł człowiek.

*A zawodziły nas przecież w 1947 roku i warunki atmosferyczne (ostra zima oraz susza w lecie), stwarzając nieprzewidziane trudności, jak również zawiodła materialna pomoc z zachodu, która ożywić miała bardziej nasze życie gospodarcze.*

Nie zawiódł tylko człowiek, robotnik, górnik, hutnik, kolejarz i robotnik portowy, którzy mimo trudności, braków i niedomagań nie tylko wykonali zakreślony plan, ale w wielu kluczowych przemysłach i działach gospodarki uzyskali poważne nadwyżki.

*Tak np. górnicy wydobyli w 1947 roku 59.136.335 ton węgla, co stanowi 102,8 proc. Państwowego Planu Produkcyjnego, uzyskując poważną nadwyżkę, wyrażającą się cyfrą 1.625.675 ton.*

Te nadwyżki dały nam możność poczynienia pewnych korektur w ustalonych budżetach wydatków, i dokonania zmian w wielu dziedzinach żywo obchodzących pracownika.

*Człowiek pracy, który wykonał swe obowiązki zasługuje niewątpliwie na należytą opiekę i odpowiednie wynagrodzenie jego wysiłków.*

Powyższym etapem w tym kierunku celem właśnie poprawy bytu rodziny pracowniczej jest obowiązujący od dnia 1. stycznia 1948 roku dekret o ubezpieczeniu rodzinnym, o ogłoszeniu którego pisaliśmy już po-

Co właściwie wprowadza dekret o ubezpieczeniu rodzinnym. Otóż praktycznie biorąc w pierwszym rzędzie przynosi on podwyżkę dotychczas wypłacanych przy zarobkach zasiłków rodzinnych w wysokości po 200 zł na każde dziecko i żonę.

*Obecnie wysokość zasiłków rodzinnych wyniesie prawdopodobnie 650 zł na jedno dziecko, 1450 zł na dwoje dzieci i po 1000 zł na każde dalsze dziecko.*

*Pracujący ubezpieczeni w U. S. będą również pobierać zasiłek na żonę niepracującą zawodowo, przy czym dla żony bezdzietnej wynosić on będzie [illegible] zł miesięcznie, zaś dla żony wychowującej dzieci 500 zł.*

*O systemie wypłat zasiłków pisaliśmy, dziś chcemy podkreślić główny aspekt tej inowacji, której tendencją jest właśnie troska o człowieka pracy: utrzymującego liczną rodzinę.*

Ten nowy system rodzinnego ubezpieczenia odczują bowiem w pierwszym rzędzie rodziny robotnicze, posiadające po kilkoro dzieci. Wypłacany zasiłek stanowić będzie poważną pozycję w ich budżecie rodzinnym.

Ponieważ zaś zasiłki te będą znacznie wyższe od wartości produktów wydawanych dotychczas na rodzinne karty zaopatrzenia, zostaną jednocześnie zniesione przydziały cukru wyrobów cukierniczych, kaszy i ziemniaków na karty zaopatrzenia kat. [illegible] Rd

[illegible] nie stwarzać jednak trudności w okresie przejściowym przy wprowadzeniu nowego systemu Ministerstwo Aprowizacji zadecydowało, że za bieżący miesiąc wymienione wyżej przydziały kartkowe zostaną zrealizowane.

Dopiero w następnych miesiącach postępowanie przy wypłacie zasiłków i realizowanie kart zaopatrzenia będzie następowało zgodnie z brzmieniem dekretu.

*Zasiłki wypłacane będą ze specjalnego funduszu, na który składają się wypłaty dokonywane do Ubezpieczalni Społecznej przez pracodawców w wysokości prawdopodobnie 10 procent zarobku danego ubezpieczonego pracownika.*

Niemniej ważnym etapem w kształtowaniu sytuacji świata pracowniczego jest podpisana ostatnio umowa między KCZZ a Ubezpieczalniami, mająca na celu sprawną i pełną realizację uprawnień ubezpieczonych w dziedzinie świadczeń.

Referaty ubezpieczeń społecznych przy OKZZ dbać mają nie tylko o to, aby zakłady pracy przestrzegały przepisów o ubezpieczeniu społecznym, ale aby również Ubezpieczalnie Społeczne należycie spełniały swe obowiązki względem świata pracy.

Uniknie się dzięki temu wiele istniejących obecnie niedomagań i braków w zakresie działania ubezpieczeń społecznych. A to też stanowi znaczny krok w normowaniu i polepszaniu sytuacji klasy pracującej.

### Konkurs na pamiętniki żołnierskie

Dom Wojska Polskiego rozpisał konkurs na pamiętniki i wspomnienia żołnierskie z ostatniej wojny.

Treścią pamiętników mogą być: Walki w Hiszpanii w latach 1936 — 1938, 2. Kampania wrześniowa, [illegible] Walka podziemna w kraju, (zarówno z bronią w ręku jak i akcji dywersyjnej ruchy konspiracyjne w obozach koncentracyjnych, bierny opór społeczeństwa, tajne drukarnie itp.) 4 Droga bojowa pierwszej i drugiej armii W. P., 5. Walki Polaków na zachodzie, (również z uwzględnieniem ruchu oporu jak na przykład we Francji czy w Niemczech, ponadto walki na froncie zachodnim i na innych kontynentach j.n.p. w Afryce) 6) Wojsko Polskie w okresie pokoju (akcja odminowania, działalność WOP, walki z bandami).

Prace należy nadsyłać do dnia 1 maja 1948 r. na adres: Dom Wojska Polskiego w Warszawie. W konkursie mogą brać udział jedynie uczestnicy wojny (zarówno członkowie armii jak i organizacyj podziemnych), oraz pełniący obecnie służbę wojskową. Członkowie Związku Literatów, Związku Dziennikarzy w konkursie udziału brać nie mogą.

Jako nagrody przewidziano I. — 50.000 zł, II — 30.000 zł, III — 20.000 zł oraz pięć nagród po 10.000 zł.

Komisja Konkursowa nie kładzie nacisku na literackie ujęcie tematów, lecz przede wszystkim na szczerość i autentyczność nadesłanych wspomnień.

## PRZEGLĄD PRASY

### Druga siła w USA

[illegible] wyborczą Wallace'a, który jak pisaliśmy wysunął swą kandydaturę [illegible] prezydenta Stanów Zjednoczonych, zapowiadając jednocześnie utworzenie trzeciej partii, Partii Postępowej (Progressive Party).

Dziennik pisze m. in.:

**„Ale trzeciej partii nie należy mieszać z taką popularną dziś w zachodniej Europie „trzecią siłą". Wręcz przeciwnie: ruch, skupiony wokół Wallace'a, jest właśnie jedyną DRUGĄ SIŁĄ w USA przeciwstawiającą się jednej, choć przez dwie partie reprezentowanej, sile wielkiego kapitału.**

**Walka wyborcza Wallace'a to walka o zalegalizowanie trzeciej partii nie będzie łatwa. Prawo wyborcze w USA, różne niemal w każdym z 48 stanów, jest istną dżunglą, gdzie znakomicie kwitną... szykany. Wallace staje w szranki, obciążony garbem tych szykan, których ani administracja trumanowska ani partia demokratyczna z pewnością nie będą mu szczędziły. Ponadto Wallace nie rozporządza nieodzowną w USA „machiną wyborczą", ani tym, co tę machinę usprawnia, oliwi — tj. wielkimi środkami pieniężnymi.**

**Ponadto przeciwko Wallace'owi uruchomi się z pewnością cała amerykańska „wolną prasę" i „wolne radio" oraz całą „czerwoną historię". Z pewnością usłyszymy, że Wallace — to „pachołek Moskwy", kandydat „komunistów" itd. itd.**

**Jednakże niezależnie — powtarzamy — od szans wyborczych Wallace'a jego decyzja wysunięcia swej kandydatury w wyborach prezydenckich, które odbyć się mają w listopadzie 1948 r. oznaczać może punkt zwrotny w historii St. Zjednoczonych. Decyzja ta bowiem mobilizuje tkwiącą głęboko w duszy wielkiego narodu amerykańskiego szlachetność (porównaj Wallace'a program pomocy dla Europy), wiarę w postęp społeczny i tęsknotę za pokojem, której wrzask propagandy wojennej nie potrafi zabić. Decyzja Wallace'a mobilizuje niechętną awanturniczym rządom wielkiego kapitału SIŁĘ DEMOGRACJI AMERYKAŃSKIEJ.**

**Już sama ilość głosów, które padną na Wallace'a, będzie miała swoją ważką wymowę"**

WIKTOR CZYK

# Felieton o felietonie

Dzisiejszy felieton posiada charakter zasadniczy.

Bo my tak sobie od paru miesięcy, w każdą niedzielę — gadu gadu, a właściwie nie mieliśmy do tej pory czasu — a raczej obok podpisany nie miał czasu — poczynić uwag, które dopomogłyby w mniejszym lub większym stopniu mniejszej lub większej części Czytelników ustalić ich właściwy stosunek do cotygodniowych „pogaduszek" zamieszczanych na tym właśnie miejscu.

Skutkiem tego niedopatrzenia różni Czytelnicy różnie podchodzą do tych kilku tysięcy liter, będących produktem moich cotygodniowych bohaterskich zmagań z tematem, jego ujęciem, zmieszczeniem go w przeznaczonej mi ilości wierszy, zacinającymi się czcionkami maszyny, uciekającym czasem i wieczną niepewnością czy to co napisałem trzyma się jako tako „kupy", czy też tak w swojej treści, jak i formie nadaje się do wszystkiego innego włącznie z umieszczeniem w jakimś wielce poważnym tygodniku „humorystycznym", czy też (co ostatecznie we wszystkich trzech — wraz z następnym — wypadkach, nie wiele się w rezultacie od siebie różni) — w koszu redakcyjnym, aniżeli do wydrukowania jako felietonu tygodniowego w piśmie codziennym tego rodzaju jak nasze.

Z początkiem roku, w panującym jeszcze nastroju świątecznych haseł pojednania i wzajemnego wyrozumienia „ludzi dobrej woli" — nie od rzeczy będzie nadać dzisiejszemu felietonowi charakteru — jak wspomniałem — zasadniczego i poczynić kilka uwag, ułatwiających [illegible] naisze porozumi[illegible] od rzeczy zatem do rzeczy. Trzeba dotrzymać przy-rzeczeń choćby kosztem wy-rzeczeń innych tematów. Ot i od rzeczy do rzeczy wyszło niedorzeczne narzecze.)

Wśród Czytelników felietonów w jakimkolwiek piśmie, rozróżniamy kilkanaście zasadniczych grup. Jedni szukają w felietonie czegoś „do śmiechu". Inni pragną w nim znaleźć „nauki moralne" — przeważnie nie dla siebie, tylko dla swoich bliźnich. Część Czytelników uważa felieton za „trybunę szarego człowieka", w której porusza się aktualne sprawy dnia codziennego. Część znajduje tu — bardzo to bywa schlebiające dla autorów felietonów — wartości wychowawcze. Inni szukają rzeczowej krytyki, a znowu inni nierzeczowej. Są tacy, którzy odżegnywują się od czytania felietonu w piśmie o zdecydowanym światopoglądzie i kierunku politycznym, ponieważ uważają, że felietony te są pisane tylko dla szerzenia propagandy. Bywają także tacy, którzy „na siłę" chcą wyłowić między wierszami jakieś „zatrute strzały", o których autorowi ani się nie śni. Niektórzy z niecierpliwością czekają na felieton, by znaleźć w nim wszystkie błędy korektorskie (do tych należą przede wszystkim autorzy felietonów), — inni z tą samą niecierpliwością czekają na felieton, by powoływać się nań później — kiedy im to wygodnie — w dyskusjach. Jedni czekają do kogo się w najbliższą niedzielę felietonista „przypnie", drudzy komu — a czy przypadkiem 'm samym — będzie ewentualnie „kadzić".

Są tacy wreszcie, którzy pragnęliby w felietonie widzieć „wesoły kącik" „wolne żarty" i możliwie opozycyjną „satyrę polityczną" równocześnie z „kazaniami Skargi" i pismem świętym plus „dogłębne" rozważania filozoficzne z ploteczkami buduarowo-zakulisowymi i z przepisami maści przeciw odciskom jako dodatek. O szukających w [illegible] lietonie tematu do awantury z [illegible] gą połową małżeńską wcale [illegible] wspominam. W każdym razie, każda z tych grup świadomie lub nieświadomie szuka w felietonie zawsze rozrywki.

Słowem, kochani Czytelnicy, nie łatwe jest życie człowieka, który w chwili okresowego zaniku silnej woli bierze na siebie obowiązek [illegible] tygodniowego płodzenia iluś tam wierszy, co do których nie ma pewności, czy zaspokoją Czytelników wystarczająco i czy równie niewystarczająco nie zaspokoją Czytelników oczekujących w felietonie wszystkiego innego, aniżeli tego, czego nie powinni oczekiwać i co nie leży w zamiarach autora.

Nasze pismo przeznaczone jest przede wszystkim dla t. zw. „szerokich mas", co zresztą wcale nie przeszkadza czytać go i „wąskim masom". Dzisiaj zainteresowania „szerokich mas" są bardzo rozległe. Jednak stopień sprawności intelektualnej — zresztą tak „szerokich" jak i bardzo często „wąskich" mas, wymaga właśnie kilku uwag na temat felietonów w codziennych pismach, a w konkretnym wypadku — w naszym piśmie.

Otóż zadaniem felietonu nie jest robienie z niego ambony, katedry, czy trybuny i głoszenie słowa, które znajdujemy w artykule wstępnym czy poważnej publicystyce. Felieton to spokojna kanapka, na której spoczywając w niedzielę po południu można o tym i owym pogadać raczej na wesoło i często nawet można sobie nieszkodliwie pokpić z siebie i innych. Czasem można opowiedzieć sobie kilka dowcipów, a czasem pogodnie skrytykować to, co na krytykę zasługuje, jeśli nawet całkowicie się jej unika na innych szpaltach. Tam uzyskałoby to charakter oficjalnej wypowiedzi, tu jest to uwagą na marginesie, do której każdy ma prawo, naturalnie jeśli nie chce całego zagadnienia ocenić tylko z tego marginesowego punktu widzenia.

Często popełniamy rozmaite błędy, ale nie znaczy to by je rozdmuchiwać do niebywałych rozmiarów. Nie znaczy to również, by wcale nie zwracać na nie uwagi. Tylko nie robić tego przy pomocy żółci. Po co? Nie lepiej to zrobić na wesoło? Największym niebezpieczeństwem dla felietonu jest Czytelnik, który szuka w nim poparcia dla swojego malkontenctwa. Niemniej poważnym niebezpieczeństwem są ciasnogłowcy, którzy chcą dopatrywać się nieraz w felietonach podsycania właśnie malkontenctwa. Przecież nie można stale tylko gadać górnie i państwowotwórczo. Czasem trzeba odpocząć i porozmawiać zwyczajnie i przymrużywszy jedno oko uśmiechnąć z jakiejś śmieszności.

Czasem także trzeba się oderwać od wydarzeń codziennych i opowiedzieć sobie kilka dowcipów, czy wdać się w lekką rozmówkę na jakikolwiek temat. Bez żadnych tam strasznie poważnych docieka[illegible] prostu przypomnieć to czy [illegible] że istnieje i że warto o tym pogadać a czasem i „przygadać".

Takie są, z grubsza biorąc zadania felietonów niedzielnych, które winny się poza tym odznaczać stylem lekkim potoczystym i błyskotliwym. Ale to już cięższa sprawa. Jeśli chodzi o naszą gazetę, to jak długo obowiązek felietonisty będzie spełniał piszący te słowa, [illegible] się Czytelnicy pogodzić z [illegible] wymi zdaniami, ulykającym [illegible] myśla przewodnia [illegible] łatwo ulegam wpływom [illegible] nych czasami artykułów w poważnych periodykach i zbyt często słucham przemówień okolicznościowych. To [illegible]

*45 lat wytężonej i owocnej pracy*

# Poświęcenie sztandaru Koła PPS

## przy Walcowni-Renard

SOSNOWIEC (bp). — W ub. niedzielę odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru koła PPS przy Walcowni-Renard w Sosowcu, na którą przybył tow. dr. B. Drobner z Krakowa, członkowie WK PPS z Katowic, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, licznych organizacyj społecznych oraz delegacje PPS ze sztandarami.

Uroczystość zagaił przewodniczący dzielnicy PPS Walcownia-Renard tow. Z. Stawiński, przedstawiając w ogólnych zarysach najważniejsze momenty rozwoju placówki PPS w ciągu 45 lat, jej rolę, jaką odegrała w walce o słuszne prawa świata pracy i wolność Narodu Polskiego zarówno w okresie niewoli carskiej jak i faszystowsko-hitlerowskiej.

PPS Walcownia-Renard wydała wielu zasłużonych przywódców ruchu robotniczego, których cechowała wielka ofiarność i poświęcenie w pracy i którzy dobrze przysłużyli się idei socjalizmu i Ojczyźnie. Wielu też z nich w 1907 r. i latach następnych za przynależność do organizacji bojowej PPS zostało zesłanych na Sybir lub zginęło w więzieniach, Żadne przeciwności jednak nie zraziły członków naszej partii, a przeciwnie zahartowały ich do dalszej pracy i walki nad realizacją zadań PPS. Koło PPS Walcownia-Renard jest dziś silną placówką, skupiającą w swych szeregach 250 członków.

Wymieniając nazwiska najbardziej zasłużonych pepesowców, tow. Stawiński wezwał uczestników uroczystości do uczczenia zmarłych członków partii jednominutowym milczeniem.

Po utworzeniu prezydium, pierwszy z zaproszonych gości zabrał głos tow. dr. Drobner.

Mówca na wstępie stwierdził, że uroczystość odsłonięcia sztandaru, to nie żadna galówka przedwojenna, ale uroczystość, stanowiąca odskocznię do dalszej pracy nad pogłębieniem idei socjalizmu. Nie wystarczy poprzestać nad tym cośmy dotąd zrobili i spocząć wygodnie na laurach — powiedział dr. Drobner — ale trzeba dalej wypełniać hasła wypisane w 1892 roku na sztandarach PPS, bo są one wiecznie żywe i aktualne.

Chociaż odzyskaliśmy niepodległość państwową, musimy wytężyć wszystkie siły nad wywalczeniem sobie niepodległości gospodarczej.— Musimy pamiętać również o tym, że istnieje w państwie człowiek pracy, którego musimy wynieść na wyższy stopień bytowania i zapewnić mu warunki kulturalnego rozwoju.

Omówiwszy potrzeby chłopa polskiego, którego praca winna zazębiać się z pracą robotnika oraz zagadnienie młodzieży OM TUR, dr Drobner odniósł się pozytywnie do współpracy z PPR, zalecając pogłębienie jednolitego frontu robotniczego.

Przemówienie tow. Drobnera przyjęto burzliwymi oklaskami. Dalsze przemówienia wygłosili: imieniem WK PPS — tow. poseł Bien, imieniem kobiet — tow. pos. Polowa, rady zakładowej Walcowni Renard i PPR — tow. Molicki, prezydium Zw Metalowców — tow. Krzyżanowski, imieniem CZPH — tow. dyr. Biela, tow. Staśko, dyr. Zagrodzki, tow. insp. Dzidowska, tow. Kurek, tow. Lech, oraz delegat Woj. Komitetu OM TUR — tow. Gęborek.

Aktu odsłonięcia sztandaru dokonał z ramienia Rady Naczelnej PPS tow dr Drobner, wręczając go po odebraniu przysięgi chorążemu tow. Klukowi. Z kolei nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej, w której zawarty jest akt erekcyjny.

Uroczystość, w czasie której popisywał się chór męski pod batutą ob. Ślęzaka zakończona została odegraniem Hymnu Państwowego i Czerwonego Sztandaru.

*Zeflik ma głos...*

## Sylwestrowe ożeroki . . .

Tako to już jest, że jak czekosz na cera, to przydzie małka, albo jak chcesz w PCH kupić spodnioki, to ci dajom kapelusz, albo zaś — jak to jest tej zimy — oblcces sie cieplo to na dworze gorąc. Inakszyj nie było i tego Sylwestra, ino, żeś sie pieronie oblyknął lekko, a tu na dworze zrobił sie mróz. Kożdy po tretuarze tańcowoł trojoka i rumba, jak na zabawie. A cheba już najgorzij było po północku, jak sylwestrowe ożeroki z knajpy do knajpy maszirowali.

Tego Sylwestra mnie jakosik ta gorzoła do łba uderzyć nie potrafiła bo możno żech też jij za moc nie wyżłopoł. Za to mógłech piyknie inkszym sie przyglóndać i dziwować sie tym cudom, jakie niekiere ożarte wycyniali. Kożdo latarnia na ulice miała swojigo, kiery wele nij balansówoł i guminiane szłapy prosto woł.

Jeden to sie nawet z latarnią ,wadził. Pieronił na nią, co nie miara, że mu z drogi zleźć nie chciała. — „Abo cie spiera — rycoł do nij — abo mi droga zrobisz!" Doczkoł chwilka, a jak z drogi nie zlazła — maznął ją pięścią i kopnął, a potym zarozki farońsko zapieronił i koziołka na tretuar majtnął.

Nie czekołech co tam jeszcze bydzie, ino poszoł dalij. Wele drugij latarnie chodzi se jakisik panocek i po ziymie sie rozglóndo. Pytom go co sam robi, a on mi pado: „Klucza od bramy szukam". Chca mu szukać pomóc, ale zaś pytom, czy aby se spomnieć nie potrafi, w kierem miejscu klucz stracił. Pokazuje mi ten gizd, iże tam kajsik, wele bramy. „To czamu tukej szukocie?" — „A bo sam widniej! — odpedzioł mi pieron.

Wele inkszej zaś latarnie stoi srogi karlus, jedną ręką trzymo sie lampy, oczy mo zawarte, gemba na przód wysunięto i w trombka zwinięto. Zaś pytom, co robi, a on:

— Nnnnie psieśkadziaj pan, widziś psiecie, zie ciałuję panienkę..

— Jako? Kogo? Sam przeca niyma nijakiej panienki, — dziwuja sie.

— Cio? — rozwarł ślypia — Ttito ona juś posła? — rozglóndo sie i szuko — Psieciеś obiecïała mi, zie mnie do domu ziaprowadzi.:

Już miołech iść, ale pocon piyknie prosić, cobych go do dom zawiódł I jo, ten głupi Zeflik, przystołech na to, On kierowoł roz prosto, roz na lewo, zaś na prawo i tak doszli my do niego, na.., Wujek — śtyry kilometry od miasta.

„Dni przeciwgruźlicze" na Śląsku

# „Kolumna rentgenowska"

## na tropie gruźlicy

Katowice (al). — Tempo szerzenia się gruźlicy na Śląsku zostało w ostatnim roku znacznie zahamowane. Zwiększająca się opieka nad dzieckiem, poprawa stosunków materialnych, a wreszcie wysiłki powołanych do tego celu „Komitetów Przeciwgruźliczych" zrobiły swoje.

Praktyka dowiodła, że do szerzenia się gruźlicy przyczyniała się w znacznym stopniu obojętność i nieświadomość rodziców ,lekkomyślność dzieci oraz zapoznawanie hygieny.

Aby temu przeciwdziałać, w związku z akcją Ministerstwa Zdrowia pod hasłem „Dni przeciwgruźlicze", Komitet Honorowy w woj. śląsko-dąbrowskim wszczął intensywną propagandę wśród młodzieży szkolnej, robotników i ludności wiejskiej. Komitet, wspólnie z powołanymi czynnikami dostarczył w teren wiele materiału propagandowego, jakoże zorganizował, przy pomocy lekarzy zakładowych, referaty na temat leczenia gruźlicy i ochrony przed nią.

Niewątpliwie największe usługi w zwalczaniu gruźlicy oddadzą masowe prześwietlenia rentgenowskie. Wobec braku aparatów małoobrazkowych akcja ta nie zatoczy w roku bieżącym jeszcze takie kręgi jakich należałoby sobie życzyć. Zorganizowana przez Komisariat do zwalczania gruźlicy „Kolumny rentgenowska" rozpoczęła obecnie swoją pożyteczną działalność na terenie miasta i powiatu gliwickiego.

Gruźlica to wróg niebezpieczny, ale nauka nauczyła się go już zwalczać.

*Bilans 1947 roku*

# Zradiofonizowano 100 miejscowości

## Zainstalowano 10 tysięcy głośników

KATOWICE (kom) W roku ubiegłym radiofonizacja województwa śląsko - dąbrowskiego objęła około sto miejscowości, przy czym zainstalowano 10 tys. głośników przeważnie w mieszkaniach robotniczych i chłopskich.

Radiofonizacja województwa w roku bieżącym prowadzona będzie w szerszym bez porównania zakresie, obejmie ona dwieście wsi i około 20 miast. Specjalnie uwzględniona będzie Opolszczyzna gdzie radiofonizacja obejmie około 60 miejscowości.

Jeśli chodzi o teren Górnego Śląska i Zagłębia zradiofonizowane będą w pierwszym rzędzie osiedla robotnicze przy kopalniach i hutach i kolonie domków fińskich.

W sumie radiofonizacyjny plan tegoroczny przekroczy normy ubiegłego roku o 150 proc. czyli liczba głośników domowych i zbiorowego użytku zwiększy się do 25 tys. sztuk w województwie.

# Wyłączenie przedsiębiorstw miejskich

## wpłynęło na podwyżkę płac pracowniczych

KATOWICE (cel) — Sprawa wyłączenia ZOM-u, Hal Targowych, Rzeźni Miejskiej i Zakładów Wodociągowych spod ogólnej administracji miejskiej, wywołała swego czasu dość żywą dyskusję na plenarnym posiedzeniu katowickiej MRN, w konsekwencji jednak uchwalono wyłączenie i od 1 bm. przedsiębiorstwa te gospodarzą się samodzielnie.

Ten stan rzeczy pociągnął za sobą automatycznie podwyżkę płac, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach pracowników. Zawierane nowe umowy zbiorowe są równobrzmiące z tekstami umów, obowiązujących w przemyśle państwowym. Podwyżka objęła wszystkich pracowników, lecz w różnym stopniu. Najwięcej skorzystały siły kierownicze, wśród których pensja dyrektora zakładu przekroczyła znacznie granice uposażenia prezydenta miasta. W niższych grupach — wskutek znacznej ostatnio poprawy wynagrodzeń w samorządach dla pracowników niższej kategorii — sytuacja finansowa pracowników poprawiła się w granicach od 10 do 30 procent.

Jeśli chodzi o gospodarkę miejską zachodzi obawa, że z biegiem czasu, wyłączone przedsiębiorstwa przestaną być własnością samorządu i tym samym majątek miejski zostanie uszczuplony.

# Brawo Żory!

## Można się bawić bez alkoholu

ŻORY. (fp) — W myśl propagowanego obecnie na terenie całego kraju hasła zwalczania alkoholizmu, na jednej ze zbiórek hufcowych rzucono projekt zorganizowania zabawy karnawałowej, której dochód miał zostać przeznaczony na cele społeczne. Impreza ta miała być jednocześnie pewnego rodzaju eksperymentem, ponieważ założono, że na zabawie nie będzie w ogóle napojów alkoholowych.

Mimo podwyższonych cen biletów wstępu oraz różnych zdań co do powodzenia tego rodzaju imprezy, zabawa odbyła się w ubiegłą sobotę w auli miejscowego gimnazjum — i przeszła wszelkie oczekiwania. Frekwencja była tak wielka, że duża sala nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. W celu podtrzymania odpowiedniego miłego nastroju program zabawy przeplatano wesołymi występami w rodzaju skeczów, popisów solowych i kilku tańców narodowych, odtańczonych przez zespół artystyczny żorskiego hufca. Wszyscy bez wyjątku bawili się doskonale do rana; nie było awantur ani tradycyjnych przy takiej okazji bójek, i zabawy nie popsuł widok ludzi pijanych. Tym samym harcerze żorscy udowodnili, że można się bawić zupełnie dobrze bez alkoholu.

Warto, żeby przykład ten znalazł naśladownictwo przy wszystkich innych zabawach, organizowanych wszędzie przez najróżniejsze organizacje, nie tylko młodzieżowe.

# Otwarcie nowego radio-węzła R. P.

## na Opolszczyźnie

Prudnik (kom). — Odbyło się tu poświęcenie i otwarcie nowego radiowęzła P. R. Uroczystość zaczęła się nabożeństwem, transmitowanym z kościoła farnego w Prudniku dla słuchaczy głośnikowych radiowęzła, a zakończyła się wieczornicą radiową w miejskim Domu Kultury, gdzie wobec sali wypełnionej do ostatniego miejsca popisywały się miejscowe zespoły regionalne. Część oficjalną wypełniły przemówienia przedstawicieli władz, partii i radia.

Polskie Radio reprezentował ... sjektor Tucz, dyrektor Burczak i inżynier Jędrychowski, władze i partie starosta prudnicki Czechowicz, przew. PRN Bachowski, inspektor szkolny Michałowski i tow. Furmański. W przemówieniach podkreślono wielką rolę społeczną i narodową radia na Opolszczyźnie.

Radiowęzeł prudnicki przoduje innym radiowęzłom Opolszczyzny. Posiada w tej chwili 650 głośników, z czego część przypada na miasto, a część na 2 wsie okoliczne. W planie na rok 1948 radiofonizacja powiatu

*Kronika* **WYPADKOW**

KATOWICE (j) — Palowski E. zamieszkały w Katowicach przy ul. Koszutha 3 tak nadmiernie zakrapiał się alkoholem, że uległ niebezpiecznemu zatruciu, Zawezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala U. S.

*

KATOWICE (j) — Gadowska Gertruda zam. w Katowicach, Kościuszki 31 zajęta w kuchni Przysposobienie Przemysłowego przy ul. Chorzowskiej 76 uległa niebezpiecznemu poparzeniu, wskutek nieostrożności jednej z pracownic, która niosąc garnek z wrzącą wodą została potrącona tak nieszczęśliwie, że oblała Gadowskiej tułów i nogi. Dotkliwie poparzoną Pogotowie Ratunkowe odwiozło do szpitala powszechnego.



# 10 straży ogniowych gasiło

## pożar w fabryce „Strem"

STRZEMIESZYCE (j) — W dniu 5 bm w Państwowej Fabryce Chemicznej „Strem" w Strzemieszycach powstał niebezpieczny pożar, który ze względu na nagromadzone materiały chemiczne mógł przybrać bardzo groźne rozmiary.

Pożar powstał w suszarni wyklejek i zaczął się szybko rozszerzać. Zaalarmowana straż fabryczna po energicznej akcji zdołała ogień ugasić. Spaliła się suszarnia oraz silnik motoru wentylacyjnego. Pożar powstał wskutek samozapalenia się składników chemicznych. Szkoda bardzo znaczna. Do ratowania zagrożonego objektu przybyło 10 oddziałów Straży z okolicznych miejscowości.

### Pożar w wytwórni watoliny

SIEMIANOWICE (j) — W wytwórni watoliny wybuchł tu onegdaj groźny pożar. W składnicy i wytwórni watoliny zapalił się od żelaznego piecyka leżący na stole wał watoliny, skąd ogień przerzucił się bardzo szybko na regały napełnione materiałem łatwopalnym.

Zawezwana Straż Pożarna z Siemianowic dzięki energicznej akcji zdołała ogień zlokalizować jeszcze ...wie. Spalił się surowiec i gotowe wały watoliny. Szkoda znaczna.

### Od niedopałka

KATOWICE (j) — W lokalu Świetlicy ZZK, przy ul. Kościuszki 1 — zajmowanym przez ob. Bolea E. wybuchł pożar. W chwili przybycia Straży stała w płomieniach komórka na drugim piętrze wypełniona rupieciami, krzesłami, nartami, papierami itp. jak i część dachu, co zagrażało przerzuceniem się pożaru na cały dom. Dzięki energicznej akcji ogień ugaszono. Spalił się sufit komórki oraz część dachu. Pożar powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa.

*

KATOWICE (j) — W dniu wczorajszym w Świetlicy PCH, przy ulicy Stawowej 8 od belki przylegającej do przewodu kominowego zajęła się podłoga. Zawezwana Straż po wyrąbaniu podłogi i części nadpalonej belki ogień ugasiła.

*

CHORZÓW. — Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, spłonęła w ub. niedziele wieczorem świetlica OM TUR w Chorzowie - Batory, mieszcząca się w baraku drewnianym przy ul.

# Z DNIA

## Czy wszyscy we współzawodnictwie

Bilans ubiegłego roku, wyrażający się całkowitym wykonaniem planu na wszystkich, a przekroczeniem go na wielu odcinkach naszej gospodarki narodowej — jeszcze raz potwierdził wielkie znaczenie wkładu sił człowieka pracy świadomego celów i środków do nich prowadzących. Bilans ten był triumfem powszechnej akcji współzawodnictwa, do której stanęły tysiące górników, hutników, i włókniarzy, do której stanęły tysiące robotników i pracowników naszego przemysłu i aparatu administracyjnego.

Wykonaliśmy plan? Czy możemy być zadowoleni? Oczywiście. Ale nie wszystko jest jeszcze tak — jak by należało. Bo czy dzisiaj każdy obywatel może spokojnie powiedzieć o sobie — że pracuje i to uczciwie pracuje na swoim odcinku włączonym w całość pracy nad odbudową?

Niestety — nie. Setki i tysiące nawet mieszkańców nie pracuje wcale albo nie pracuje uczciwie. Nie zniknęli jeszcze handlarze walutami i złotem, nie zniknęli kombinatorzy, dziesiątki ... żyjące cudzym kosztem, żyjący z pośrednictwa, nie zniknęli nieuczciwi kupcy i urzędnicy.

Gdy z jednej strony — ludzie pracy zwiększają nieustannie swoje wysiłki w dążeniu do jak najszybszej realizacji dobrobytu mas pracujących w Polsce — z drugiej strony są jeszcze ludzie chroniący się przed pracą zdemoralizowani okresem okupacji, nie rozumiejący i nie chcący rozumieć swych obowiązków wobec państwa i społeczeństwa.

Okres okupacji już minął. Ale nie minął obowiązek pracy powszechnej dla dobra własnego i współobywateli. Ubiegłoroczny przymus pracy nie upoważnił nikogo do oczekiwania wyzwolenia jako okresu — w którym wygodnie żyć z pracy cudzych rąk, jak to było w okresie sanacji. Przeciwnie. Zburzony kraj wzywał do pracy wszystkich, którzy są do tego zdolni. Wzywały i wzywają nadal fabryki i łany Ziem Odzyskanych, brak rąk do pracy jest nadal wielką społeczną bolączką.

I tym silniejsza rysuje się dysproporcja między górnikiem Patrowskim i tysiącami jego towarzyszy za stępującymi brak rąk do pracy własnym, wzmożonym wysiłkiem — a ludźmi wciąż jeszcze czekającymi z założonymi rękami nie wiadomo na co.

Najwyższy czas z tym skończyć. Jesteśmy narodem małym, obecnie wiele milionów ludzi. A przemysł nasz się rozrasta i w interesie własnym narodu — rozrastać się musi. Dlatego też nie wolno nam pozwolić sobie na tego rodzaju marnowanie sił roboczych.

Do pracy muszą stanąć wszyscy.

F. ...

## Donosiciel aresztowany w sądzie

(P) Przed niedawnym czasem Maciej Sołtys ze wsi Łopuszanka powiat Nowy Targ, na skutek doniesienia Józefa Sołtysa, uznany został winnym przestępstwa posiadania broni i na podstawie zeznań świadka zasądzony na 6 lat więzienia.

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie uchylił powyższy wyrok i przy ponownej rozprawie w rejonowym Sądzie Wojskowym na podstawie odpowiednich dowodów stwierdzono, że doniesienie Józefa Sołtysa było fałszywe, a zostało podyktowane chęcią zemsty.

Przewód sądowy ustalił, że donosiciel sam podrzucił do szopy broń automatyczną.

Sąd wydał wyrok uniewinniający Macieja Sołtysa, a dużą sensacją stało się na sali zaaresztowanie fałszywego donosiciela, Józefa Sołtysa.

Bronił mec. Gołogórski.

## Drugi Okręgowy Zlot Aktywu Służby Ochrony Kolei

(k) Celem sumowania wyników całorocznej pracy i działalności aktywistów SOK-u na terenie okręgu krakowskiego oraz wytyczenia nowych zadań na rok bieżący, w dniu 30 grudnia ub. r. odbył się w Krakowie II Okręgowy Zlot aktywu SOK-u.

W udekorowanej sali Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Filipa 8 zebrało się 150 aktywistów z najdalszych zakątków okręgu krakowskiego.

Konferencję zagaił ppłk. Pomorski powołując do prezydium dyrektora DOKP tow. inż. A. Kmitę, przedstawiciela Kom. Głównej SOK płk. Malczewskiego przedstawicieli PPS tow. tow. Zajączkowskiego i Sokalskiego, przedstawicieli PPR tow. tow. Starca i Kurzaja, tow. Drozdowskiego ze Zw. Zaw. Kolejarzy mjr. Żytyńskiego (DOW) ppor. Starczewskiego (Wojew. Komenda MO) i tow. inż. Gehorsama.

Jako pierwszy zabrał głos tow. inż. Kmita podkreślając odpowiedzialne i trudne zadania Służby Ochrony Kolei i omawiając osiągnięcia SOK-istów na terenie okręgu krakowskiego w zabezpieczeniu transportu kolejowego i utrzymaniu porządku.

Nawiązując do współudziału żołnierzy transportu kolejowego w akcjach zwalczania band UPA, w których wielu poległo, mówca dał wyraz pełnej ofiarności SOK-istów w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa. Kończąc złożył życzenia dalszej owocnej pracy.

Zastępca komendanta okręgowego SOK kpt. Dul Władysław omówił rolę i znaczenie aktywu w jednostkach SOK oraz charakter zlotu.

W imieniu dowódcy okręgu wojskowego mjr. Żytyński podkreślił znaczenie współpracy aktywu SOK z aktywem Wojska Polskiego życząc zebranym dalszych osiągnięć w zacieśnieniu tej współpracy.

Po przemówieniu zastępcy wojewódzkiego komendanta MO ppor. Starczewskiego w imieniu OKZZ i ZZK przemawiał tow. Drozdowski podkreślając zasługi SOK-istów w nieubłaganej walce z elementem przestępczym.

Przedstawiciele partii robotniczych tow. Sokalski (PPS) i tow. Starzec (PPR) w pełnych uznania słowach podkreślili znaczenie osiągnięć Służby Ochrony Kolei wynikłych z pracy aktywistów SOK-u w oparciu o współdziałanie bratnich partii. Obydwaj mówcy zakończyli swe przemówienia wyrazami głębokiego przekonania, że następny zlot przyniesie znowu bilans pełnych osiągnięć w realizacji zadań aktywu SOK.

Po przemówieniu komendanta okręgowego SOK ppłk. Pomorskiego w którym wyznaczone zostały, po zsumowaniu dotychczasowych osiągnięć, nowe zadania na rok bieżący zmierzające do dalszego podniesienia bezpieczeństwa transportu, do podniesienia wydajności i wyników pracy, do ugruntowania dotychczasowych zdobyczy Demokratycznej Polski Ludowej, zabierali głos poszczególni aktywiści wyrażając pełne zrozumienie wartości i doniosłości ich pracy.

Po ożywionej dyskusji zabrał głos przedstawiciel komendy głównej SOK płk. Malczewski zapoznając zebranych z programem prac na rok 1948.

Na zakończenie obrad uchwalona została jednogłośnie rezolucja. Manifestacyjne okrzyki na cześć Polski Ludowej Rządu RP dźwięki Hymnu Narodowego i Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru zakończyły zebranie.

W części nieoficjalnej miał miejsce koncert reprezentacyjnej orkiestry ZZK pod batutą Ferdynanda Geimina. Po wspólnym obiedzie żołnierskim uczestnicy Zjazdu udali się do Teatru Kolejarza.

## Listy do Redakcji

Towarzyszu Redaktorze!

Nie ma co, święta się w tym roku udały i planu zrobiliśmy sporo i pracy było dosyć, a nawet w Sylwestra zarobili ci i owdzie. Można powiedzieć, że stabilizacja się upowszechnia jak i ta kultura w tym trzecim roku wolności.

Lecz w pojęciu tej kultury i wolności — Towarzyszu Redaktorze — jednak podkreślić należy wyszczególniony fakt.

*W Nowy Rok Mania mówi: wiesz co, trzeba na miasto gdzieś wyjść pospacerować trochę, bo inaczej brzuchów giełdzie się najdzie i tyle.*

*Więc my — Towarzyszu Redaktorze — szykuję się, ubieramy i idziemy, idziemy, aż tu Frania się drze, że do kina chce. A właśnie mijamy nie przechodziliśmy koło kina, co „Wolność" się nazywa.*

*To Mania mówi: Skocz no jednej nodze i kup bilety, tylko się nie daj jak zwykle na kinier zepchać. (Tu się niezbyt pochlebnie o mnie wyraziła).*

*Wchodzę przeto — Towarzyszu Redaktorze — do środka, to znaczy tłum wciągnął mnie do westibulu i co się tam moim oczom przedstawiło, a raczej, że bardziej ściśle określę, co tam się nie przedstawiło. Sąd ostateczny, dolina Jozafata czyli piekielny tłum ludzi, bez ogonka, to znaczy kolejki, ciśnie się do kasy. Nie ma nikogo, aby porządku pilnować, a ze środka to tylko słychać: o rety dziecko mi zadusicie! Weź tę nogę! Nie pchaj się pan! Chcesz w mordę! i te pe.*

*Ja tam — Towarzyszu Redaktorze — mówię: obywatele gdzie porządek, się pytam, a tu ten i ów mi odpowiada, że aż się wstydziłbym powtórzyć. A poza tym to mnie do ściany tak przycisnęli, że zaraz mi dwa guziki od płaszcza odpadły i szelki pękły. Bałagan coraz większy, pchają, a do tego parę kilkanaście osób pijanych, tam się chce po mordach walić — a stróżów porządku ani śladu.*

*Więc pytam się jednego faceta, co właśnie się ze środka wycisnął, czy jeszcze bilety są, to on mi mowę odstąpił, jako, że mu narzeczona w ścisku zemdlała. Prócz tego nie wpuszczają dalej do środka, tylko ci, co już bilety kupili przeciskają się z powrotem przez tłum i bałagan rośnie jak obchody.*

*Więc pytam się raz jeszcze Towarzyszu Redaktorze — czy przy kulturalnych rozrywkach nie można się kulturalnie zachowywać, a poza tym po wyjściu dopiero z „Wolności" poczułem co znaczy wolność.*

Z szacunkiem

Ro

*P. S. Możeby tak czasami i obywateli milicjantów koło kina w dnie świąteczne poprosić, a personel kinowy naprawić?*

## Turniej Zwierzynieckiego KS w tenisie stołowym

(P) Celem spopularyzowania tenisa stołowego KOZTS zezwolił Zwierzynieckiemu KS na przeprowadzenie indywidualnego turnieju. Turniej ten trwał trzy dni, a udział w nim wzięli najlepsi zawodnicy Krakowa z Mamczarczykiem, Doboszem i Ziębą na czele.

Turniej spełnił swój cel całkowicie, gdyż świetlica gospodarzy zgromadziła liczną publiczność, a przede wszystkim młodzież.

Dla zwycięzców organizatorzy przeznaczyli cenne nagrody.

W pierwszej rundzie padły następujące wyniki: Dobosz — Szamberski 2:0, Liziński — Kudzinek 2:0, Folak — Graff 0:2, Grochol — Korzeniak 2:0, Bezwiński — Barteniczek 2:0, Wicher — Zurek 2:0, Kowal — Zachara 2:0, Zięba — Huszalo 2:0, Łucki — Szalaj 2:0, Drenger — Tarczałowicz 2:0, Cemlik — Pawłowicz 2:1, Kahl — Gracz 2:0, Joachimczyk — Opach 2:0, Mamczarczyk — Kożuch 2:0.

W rundzie drugiej: Liziński — Graff 0:2, Grochol — Bezwiński 2:0, Kowal — Wicher 2:0, Zięba — Łucki 2:0, Drenger — Maszczyński 2:0, Kahl — Cemlik 2:0 v. o., Mamczarczyk — Joachimczyk 2:0.

Półfinał: Dobosz — Graff 2:0, Zięba — Drenger 2:0; Mamczarczyk — Kahl 2:1, Kowal — Grochol 2:0. Ta ostatnia partia zakończyła się szczęśliwym zwycięstwem Kowala, gdyż w obu setach Grochol prowadził 20:18, 20:18.

*FINAŁ:*

Kulminacyjnym punktem turnieju był finał, w którym udział wzięli Dobosz, Kowal, Mamczarczyk i Zięba. Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym" (w pięciu setach). Wszystkie spotkania stały na wysokim poziomie technicznym, a do najpiękniejszych partii należały spotkania Zięba — Mamczarczyk — Dobosz.

*Wyniki techniczne:* Mamczarczyk — Zięba 3:1 (21:17; 23:25, 21:10, ...)

Dobosz — Kowal 3:1 (21:19; 18:21; 21:9; 21:16).

Mamczarczyk — Kowal 3:2 (21:18; 19:21, 21:18; 19:21; 22:20).

Dobosz — Zięba 3:2 (22:24, 21:16, 20:22, 21:10)

Kowal — Zięba 3:2 (11:21; 21:12; 21:15, 14:21, 21:19).

W decydującym spotkaniu o pierwsze i drugie miejsce Mamczarczyk (Cracovia) pokonał swojego kolegę klubowego Dobosza po dramatycznej walce w stosunku 3:2 (21:17; 21:18; 18:21, 13:21, 21:18).

Kolejność pierwszych miejsc jest następująca: 1) Mamczarczyk, 2) Dobosz; 3) Kowal, 4) Zięba. (Wszyscy Cracovia).

Po zakończeniu zawodów nastąpiło uroczyste rozdanie nagród przez prezesa Klubu ob. Wajdę.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach kierownika sekcji i zarazem sekretarza KOZTS-u — ob. Kuźmierza bardzo sprawna.

## Banda rabunkowa przed sądem

(S) Dnia 8 b. m. na sesji wyjazdowej w Myślenicach Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie rozpoczyna w trybie doraźnym rozprawę przeciw bandzie rabunkowej.

W skład bandy wchodzili: Drzazga Stanisław, Pietrzak Józef, Kurpędzki Andrzej, Ożogowie Józef i Franciszek, Sobczyk Wojciech, Świątek Józef i Kaleta Wojciech.

Dowódcą bandy był Stanisław Drzazga, który był aresztowany w jesieni 1945 r. za przechowywanie bez pozwolenia broni i skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Krakowie na 4 lata więzienia. Drzazga odsiadywał karę w więzieniu św. Michała w Krakowie i w kwietniu 1946 roku uciekł z transportu w okolicach Opola, ukrywając się w powiecie myślenickim i przechowując karabin niemiecki. Drzazga skorzystał z dobrodziejstwa amnestii w lutym 1947 r. i ujawnił się, oddając karabin. Po ujawnieniu ... zorganizował powyższą bandę.

Banda dokonała od stycznia 1947 do grudnia 1947 r. dwanaście napadów rabunkowych z bronią w ręku, obrabowując okolicznych mieszkańców oraz spółdzielnie na terenie powiatu Myślenice. Banda dokonała również mordu ... na osobie jednego z poszkodowanych.

# RADIO

*Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej*

*WTOREK 6 STYCZNIA 1948 ROKU*

8.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna; 11.05 Koncert życzeń, 12.03 Poranek symfoniczny; 12.30 Audycja literacka; 13.40 Audycja dla wsi; 14.25 Muzyka lekka; 14.40 „Popołudnie Driady", słuchowisko; 15.35 „Do szopki, hej pasterze" — audycja słowno - muzyczna; 15.45 Felieton literacki; 15.55 Kolędy polskich kompozytorów; 16.15 Recital organowy, 16.40 „Pięciogroszowe nowinki" audycja dla dzieci; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 „Ćwiczenia szkolne"; skecz; 18.30 Muzyka; 19.05 „Suita Wrocławska", audycja poetycko - muzyczna; 19.30 Koncert życzeń; 21.00 Recital fortepianowy; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

# CO * GDZIE * KIEDY

## W TEATRACH

Repertuar na wtorek dnia 6. stycznia.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO GODZ. 15 „Wieczór Trzech Króli", Szekspira. Godz. 19 „Rewizor" — Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR duża sala godz. 15.30 — „Kaprysy Marianny" — Musseta. Godz. 19 „Słomkowy kapelusz" — Labiche.

MAŁA SALA — godz. 16 i 19.15 „Ocalenie Jakuba" — Zawieyskiego

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 16 i 19 „Szklanka wody" — Scribe.

TEATR OPERETKA ul. Lubicz 48 „Żołnierz królowej Madagaskaru" — komedia muzyczna.

TEATR KOLEJARZA ZZK godz. 19 — „200 tysięcy nagrody" — Wodewil.

TEATR RTPD Wesoła Gromadka godz. 11.30 „Placówka" Prusa. Przedstawienie otwarte.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 6. stycznia dr Helbich Adam Kopernika 23 tel. 548-30.

## Rewolwer w paczce pocztowej

(S) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie stanęli: Helena Brożek, lat 23, i brat jej Stanisław Rzepka, lat 15, oboje zamieszkali w Ilkowicach powiat Tarnów.

We wrześniu 1947 roku Brożkowa otrzymała od swego męża Józefa służącego w wojsku polskim w Jeleniej Górze, paczkę przesłaną pocztą.

Po otworzeniu paczki okazał się pistolet, zawinięty starannie w szmaty. Brożkowa zamiast oddać broń władzom, ukryła rewolwer przy pomocy swego brata Stanisława Rzepki w piwnicy domu i dopiero podczas przeprowadzanej rewizji broń wydała.

Zarówno Brożkowa, jak Rzepka, zostali skazani po 3 lat więzienia.

## Zamiast poprawy ukradł motocykl

Funkcjonariusze MO zatrzymali w Krakowie ukrywającego się na plantach Maksymiliana Cieczkę, zawodowego złodzieja, który ostatnio zwolniony z więzienia, wraz z Szeligą Michałem i Szopą Zdzisławem dokonał kradzieży motocykla.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Cieczkę, Szopę i Szeligę po 2 lata więzienia, z amnestii po jednym roku, oraz Szopę na 3 tys. złotych, a jako wspólników po 2.000 zł. kosztów sądowych.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr. 3. w Chorzowie R 18604

# „ZGADNIJ KTO WYGRA"!

**KATOWICE — Jak przewidywaliśmy w ostatnim omówieniu im prez wchodzących w skład konkursu „Zgadnij, kto wygra", fatalna pogoda sprawiła, że nie obeszło się bez wielu niespodzianek w postaci porażek czołowych drużyn śląskich.**

**Cztery spotkania przewidziane w konkursie nie doszły w ogóle do skutku, tak że należy się spodziewać unieważnienia całego konkursu i przeniesienia sumy wygranych na następny.**

**A ten następny przyniesie też na pewno nie mniejsze niespodzianki i znów kilka imprez może na skutek, roztopów, ew. na odmianę z powodu silnego mrozu i śnieżycy nie dójść do skutku.**

**Spodziewamy się jednak, że tym razem wszystkie jednak imprezy będą miały planowy przebieg i że nasi faworyci typowani w niniejszym omówieniu nie zawiodą naszych...**

A więc pozycja pierwsza. Mecz bokserski Szczecin — Śląsk. Mecz odbędzie się w Szczecinie, który jest jednym z najmłodszych okręgów PZB. Śląsk wystawia do spotkania powyższego swój najlepszy skład i powinien gładko wygrać, radzimy przeto postawić trzy razy dwójkę.

O wiele więcej trudności nastręcza wytypowanie wyniku spotkania Rzeszów — Częstochowa. Pierwsze spotkanie w Częstochowie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy reprezentują wyższy poziom od rzeszowian. I tym razem wynik powinien być korzystny dla Częstochowy, tym niemniej jednak nie znając ... ze składów obydwu okręgów ... możemy przesądzać sprawy i radzimy w jednej z następnych kolumn zaasekurować się i postawić na Rzeszów.

Mecz piłkarski Polonia Piekary — Zagłębie Dąbrowa powinien przynieść zwycięstwo drużynie z Piekar ponieważ zespół z Dąbrowy znajduje się ostatnio w słabej formie, a oprócz tego mecz odbędzie się na boisku w Piekarach.

Walcownia Dziedzice ma wielkie szanse na odniesienie zwycięstwa nad Siemianowiczanką, która po okresie szczytowej formy zdaje się przechodzić pewien kryzys.

Znajdując się w doskonałej formie drużyna Piasta z Gliwic nie będzie miała chyba zbyt trudnego zadania w meczu z Łagiewnikami, a więc i w tym wypadku radzimy postawić trzy razy na Piasta.

HKS Szopienice jest niezwykle groźny na własnym boisku nawet dla najlepszych zespołów i powinien uporać się z Liniarnią z Bytomia. W jednej z dalszych kolumn, nie zaszkodzi jednak typować remis.

Huta Pokój z Nowego Bytomia gra w niedzielę z HKS Katowice. Ponieważ katowiczanie są zespołem bardzo młodym i mało rutynowanym więc 100 procentowe szanse ma „Huta Pokój".

Pogoń katowicka ma idealne szanse na wzbogacenie swojego dorobku punktowego, ponieważ grać będzie z bardzo słabiutkim Świtem ze Sosnowca, o niespodziance nie ma w ogóle mowy. Tak samo zresztą nie sprawi niespodzianki Warta Zawiercie grając w Chorzowe z zespołem RKS Batory Chorzów. Zwycięstwo drużyny chorzowskiej nie ulega w żadnym wypadku wątpliwości.

Mecz piłki koszykowej KKS Poznań — Wisła Kraków zapowiada się jako nie lada atrakcja. Większe szanse na zwycięstwo ma młodsza i szybsza Wisła, ponieważ jednak poznaniacy na własnym terenie są trudnym orzechem do zgryzienia — więc walka będzie na pewno bardzo zacięta. Ponieważ w koszykówce nie ma remisów, radzimy postawić dwa razy na Wisłę, a raz na KKS. —

YMCA Łódź jest faworytem w spotkaniu z mistrzem Polski AZS-em Warszawa. YMCA nie przegrała dotychczas ani jednego spotkania w mistrzostwach ligi koszykowej, tak samo zresztą jak i AZS. Ponieważ obydwa zespoły reprezentują równy poziom, więc znów ze względu na teren łódzki radzimy postawić dwa razy na YMCA, a raz na AZS.

Jak widzimy więc i konkurs nr 11 mimo pozornej łatwości będzie miał dużo problemów, a szczęśliwy zwycięzca powinien tym razem zagarnąć wysoką premię. —

## CZY wiecie że...?

...w Palm Beach na Florydzie rozegrane zostały doroczne zawody wioślarskie między uniwersytetami z Yale i Pensylwanii. W zawodach tych brał udział mistrz wioślarski St. Zjednoczonych John Kelly, startujący w barwach Pensylwanii. Kelly wygrał łatwo bieg jedynek na dystansie 2.000 m. w czasie 6.50,4 min., bijąc swego najbliższego przeciwnika o 3 długości. Jak wiadomo, Kelly, który otrzymał ostatnio nagrodę im. Suliwana — najwyższe odznaczenie amerykańskie w sporcie amatorskim — jest zdecydowanym faworytem na mistrza olimpijskiego.

...mistrz Szwecji wagi ciężkiej Olle Tandberg przygotowuje się b. starannie w Greenwood Lake ... ringu amerykańskim, który będzie miał miejsce w hali Madison Square Garden w Nowym Jorku w dniu 9 b. m. Według doniesień z obozu treningowego Tandberga Szwed przystąpi do walki w pełnej formie. Przeciwnik mistrza Europy, Joe Maxim, przybył już do Nowego Jorku z Cleveland, gdzie trenował dotychczas. Przed piątkowym spotkaniem z Tandbergiem, Joe Maxim przeprowadzi jeszcze lekki trening w Nowym ...

# Skład reprezentacji hokejowej Polski

### na igrzyska olimpijskie

KATOWICE. — W sobotę odbyło się w Siemianowicach zebranie Zarządu PZHL z udziałem delegata PUWF i PKOL ppłk. Czarnika. Zebraniu przewodniczył wiceprezes PZHL inż. Łazarek. Głównym celem zebrania było ustalenie składu reprezentacji hokejowej Polski na tournee po Czechosłowacji oraz Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz.

Opierając się na wynikach pracy na obozie przedolimpijskim w Dziekance oraz formie poszczególnych zawodników, wykazanej w 4-ch meczach treningowych (zwłaszcza na ostatnim meczu „Cracovia' — „Wisła' skład ekipy reprezentacyjnej ustalony został w sposób następujący:

Bramkarze: Maciejko (Cracovia), Przeździecki (Legia), obrońcy: Kasprzycki, Roch Kowalski (Cracovia). Bromer (Legia) Więcek (Cracovia), Napastnicy: Skarżyński (Legia) Dolewski (Legia), Gansiniec (Siła Giszowiec), Ziaja (Siemianowiczanka), Marchewczyk (Cracovia), Burda (Cracovia), Czorich (KTH), Jasiński (Wisła), Kolasa (Wisła), Lewan (KTH) Palus (nie stowarzyszony).

Z ekipą wyjeżdżają jako kierownicy: wiceprezes PZHL Michalik i kpt. PZHL dr. dr. Kasprzak. Z ramienia PUWF i PKOL w charakterze obserwatora wyjeżdża ppłk. Czarnik.

# Plany hokeistów polskich

### Występy reprezentacji olimpijskiej w Czechosłowacji, Szwajcarii i Francji

KATOWICE. — Na zebraniu PZHL w Siemanowicach postanowiono zatwierdzić ofertę Czeskiego Związku Hokeja na Lodzie, na rozegranie spotkań sparingowych: W Morawskiej Ostrawie, Brnie, Pardubicach, Bratysławie, Pilznie i Budziejowicach. Reprezentacja Polski ma zapewnione w Czechosłowacji pełne utrzymanie i zwrot kosztów podróży za rozegrane mecze. Po meczach w Czechosłowacji nastąpi wyjazd do Szwajcarii.

Szereg klubów hokejowych Szwajcarii zaproponował polskiej repr. hokejowej rozegranie kilku spotkań towarzyskich na terenie Szwajcarii. Kluby szwajcarskie pokrywają koszta podróży i utrzymania naszej reprezentacji, wobec czego repr. hokejowa Polski, wyjeżdżając na Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz, nie potrzebuje na swój wyjazd żadnych ...

Celem zdobycia funduszów na zakup sprzętu hokejowego, Zarząd PZHL upoważnił kierownictwo ekspedycji olimpijskiej na rozegranie po Igrzyskach kilku spotkań towarzyskich na terenie Francji.

Zarząd PZHL zatwierdził także propozycje Czechosłowackiego Związku Hokeja na Lodzie, rozegrania po turnieju olimpijskim meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja w Pradze. Hokeiści polscy, wracając z Francji zatrzymają się w Pradze Czeskiej na 2 dni, celem rozegrania powyższego spotkania.

# Działacze ukarani

WARSZAWA. — Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej zapadła decyzja w sprawie działaczy poznańskiego OZPN i KKS-u. Zarząd PZPN-u ustalił, że postępowanie wyżej wymienionych kolidowało z etyką sportową i przyniosło ujmę sportowi polskiemu.

Wobec powyższego Zarząd postanowił ukarać Szalatę Stefana (wiceprezesa poznańskiego PZPN i wiceprezesa KKS-u) pięcioletnią dyskwalifikacją z rozszerzeniem na wszystkie dziedziny sportu. Jaloszyńskiego Mariana (sekretarza honorowego pozn. i członka Zarządu KKS-u (pięcioletnią dyskwalifikacją z rozszerzeniem na wszystkie dziedziny sportu. Szymańskiego Mariana (wiceprezesa KKS-u) pięcioletnią dyskwalifikacją z rozszerzeniem na wszystkie dziedziny sportu. Lipińskiego Czesława (skarbnika POZPN) surową naganą.

## KOMUNIKAT

Izba Skarbowa w Katowicach podaje do wiadomości, że stosownie do postanowień art. 6 i 13 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 23) wszystkie osoby, podlegające w myśl tegoż dekretu obowiązkowi podatkowemu, są zobowiązane zgłosić na rok 1948 obowiązek podatkowy przez nabycie na ten rok podatkowy w miesiącu styczniu 1948 r w właściwym Urzędzie Skarbowym (Urzędzie Rewizyjnym) karty rejestracyjnej.

Kartę rejestracyjną należy nabyć:

1. na każdy należący do przedsiębiorstwa zakład handlowy, usługowy, przemysłowy, rzemieślniczy i górniczy, oraz oddzielny skład;
2. na każde przedsiębiorstwo handlu obnośnego, rozwoźnego, jarmarcznego, przedsiębiorstwo wyrębu lasu, oraz każde przedsiębiorstwo wykonywane bez utrzymywania oddzielnych składów;
3. na każde zajęcie zawodowe i wszelkie inne zatrudnienia o celach zarobkowych.

Kto, wbrew wyżej cyt. przepisom o podatku obrotowym, nie nabędzie karty rejestracyjnej na prowadzenie przedsiębiorstwa (zakładu) posiadanie składu, lub wykonywanie zajęcia, albo nabył stałą kartę za cenę niższą od przepisanej, podlega karze grzywny w wysokości od 1 do 20-krotnej uszczuplonej kwoty (art. 137 dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. prawo karno skarbowego — Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 140). —

Niezależnie od powyższego władza podatkowa po wyczerpaniu środków przymuszenia, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1926 r o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 342) może na mocy uprawnień z art. 167 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 174) zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa.

IZBA SKARBOWA

Katowice w grudniu 1947 r.
(PAP) (6789)